№ 164 Rok XVI. Włocławek, czwartek 21 lipca 1938 r. Cena 10 gr.

REDA
WŁOC
Brzes
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Sprawa autonomii mniejszości polskiej w Czechosłowacji

Poznań, dnia 20. 7.

„Gazeta Polska" stwierdziła niedawno, że polityka czeska zmierza do „połowicznych rozwiązań w rodzaju częściowej decentralizacji władzy wykonawczej, rozszerzenia kompetencji przedstawicieli krajowych, wprowadzenie kurii narodowościowych w samorządzie powiatowym i krajowym, zastosowania zasady proporcjonalności, opartej na tendencyjnych spisach ludności, wprowadzenia dawnego austriackiego systemu policji gminnej".

„Wielki stąd jeszcze dystans do zasadniczego postulatu mniejszości narodowych w Czechosłowacji — pisze dalej organ naczelny Obozu Zjednoczenia Narodowego — podziału państwa na konstutucyjnie wyodrębnione, zorganizowane w formie jednostek prawno - publicznych grupy narodowościowe. Albowiem tylko taka przebudowa państwa byłaby w stanie zagwarantować mniejszościom równouprawnienie, ich byt narodowy i zabezpieczyć rozwój ich stanu posiadania, co oczywiście, praktycznie równałoby się wprowadzeniu ustroju federacyjnego".

Z tak sprecyzowanym stanowiskiem nie zgadzają się stanowczo: lwowskie „Słowo Narodowe" i „Kurier Poznański". Dopatrują się oba pisma w takim postawionym zagadnieniu utożsamienia programu Polaków zaolzańskich z dążeniami Niemców sudeckich. Obydwa organy przeciwstawiają się dążeniu mniejszości polskiej do polityczno-terytorialnej autonomii, którąby oznaczało wprowadzenie do Czechosłowacji ustroju federacyjnego.

Dziwne, jak co do istoty tego zagadnienia organy wojującego nacjonalizmu zgodne są z stanowiskiem Polskiej Partii Socjalistycznej. W organie bowiem Socjalistów w „Dzienniku Ludowym" z dnia 21 marca br. czytamy:

„Polskie organizacje polityczne Śląska Czeskiego, z wyjątkiem Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, utworzyły t. zw. Związek Polaków w Czechosłowacji. Związek ten ogłosił odezwę, w której zapowiada, że na wzór innych grup narodowych Republiki domagać się będzie od Rządu czeskiego narodowej autonomii także dla ludności polskiej".

Ponieważ socjaliści polscy Śląska Cieszyńskiego nie chcą iść na rękę faszystom i klerykałom, nic dziwnego, że tą akcją nie solidaryzują się".

Niewątpliwe różne motywy tak wrogich sobie formalnie stron składają się na ich jednolite stanowisko w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Socjaliści są antynacjonalistami. W interesie i w ich dążeniach nie leży obrona polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji. Są materialistami, sprawy Polaków za granicą są im obojętne. Wszelką akcję mającą na celu zabezpieczenie swobodnych praw rozwoju narodowego mniejszościom, nazwą zawsze chętnie „robotą faszystowsko - klerykalno - imperialistyczną". Są konsekwentni.

Endecy uzasadniają swoje stanowisko współzależnością sprawy polskiej w Czechosłowacji ze sprawą mniejszości ukraińskiej w Polsce. Autonomia Polaków w Czechosłowacji — to autonomia Ukraińców w Polsce! Należy poświęcić 150 000 Polaków w Czechosłowacji byleby wołaniem o autonomię nie budzić apetytów ukraińskich. Takie są motywy ustosunkowania się do zagadnienia autonomii Polaków w Czechosłowacji Stronnictwa Narodowego.

Sądzimy, że takie stanowisko nie ma nic wspólnego z polskim nacjonalizmem, że stoi właśnie w rażącej sprzeczności z ideą narodową.

Więc jakto? Niemcy krzyczą na cały świat, że chcą mieć autonomię, postulat ten wysuwają na czoło swych żądań w stosunku do rządu praskiego. W pewnym momencie stawiali już sprawę na ostrzu noża, który jak miecz Damoklesa wisiał nad Europą. Czyż w tym stanie rzeczy uciskana i prześladowana mniejszość polska w Czechosłowacji ma zajmować postawę bierną, wyczekującą, skamlącą o surogat uprawnień mniejszościowych, które zresztą na papierze istnieją, lecz nie są respektowane. Taka postawa naszych rodaków w Czechosłowacji byłaby zaprzeczeniem tego najistotniejszego faktu, o którym jakże często zapomina endecja, że istnieje państwo polskie, w którym oparcia mniejszości polskie szukać mogą i je napewno zawsze znajdą.

Tu nie o cyfrę chodzi lecz o dynamikę mniejszości, stojącej w stosunku proporcjonalnym do siły i znaczenie własnego państwa. Z chwilą kiedy mniejszość niemiecka w oparciu o siłę swego państwa postawiła zasadę autonomii terytorialnej, to nie wchodząc w jej słuszność mniejszość polska w Czechosłowacji, i my wszyscy Polacy musimy się domagać tego samego, nie obawiając się, że mniejszość ukraińska w Polsce postawi takie same żądania. Taka czy inna sytuacja mniejszości ukraińskiej w Polsce może być przedmiotem dyskusji społeczeństwa i posunięć rządu polskiego, natomiast nasza postawa nacjonalistyczna nie może dopuścić do nierównego traktowania mniejszości polskiej od innych mniejszości w jakimkolwiek by to się działo państwie. Dziwny to doprawdy nacjonalizm, który dla obawy przed ukraińcami, nie chce nietylko wołać, ale nawet słyszeć o postulacie autonomii dla Polaków w Czechosłowacji, podczas gdy inne mniejszość w tymże państwie uznała postulat ten za minimalny.

Naszym nacjonalistom brak poprostu konsekwencji, która z postawy nacjonalistycznej wypływa. Pseudo - nacjonaliści nie zaprzeczą, że hitleryzm jest ruchem nacjonalistycznym. Postulaty Niemiec w stosunku do Czechosłowacji nie są podyktowane obawą przed ewent. identycznymi żądaniami mniejszości polskiej w Niemczech mimo, że za mniejszością tą stoi, wywalczone krwią własnego żołnierza, państwo. Nacjonalizm hitlerowski jest konsekwentny. Nacjonalizm endecki jest niekonsekwentny i sprowadza się do głoszenia demagogicznych haseł judeocentryzmu.

Na przykładzie ustosunkowania się do postulatów mniejszości polskiej w Czechosłowacji, wątpić należy czy może być konsekwentny w stosunku do zagadnienia żydowskiego.

Antoni Maciejewski.

Szykany czeskie nie ustają

Dalsze aresztowania Polaków na Śląsku

Morawska Ostrawa, 20. 7. (PAT).

Niezależnie od przeprowadzonych aresztowań wśród działaczy polskich organa policyjne skazują w drodze administracyjnej licznych pracowników Związku Polaków za prowadzenie agitacji przedwyborczej. Wczoraj orzeczono karę 48-godzinnego aresztu w dyrekcji policji w czeskim Cieszynie w postępowaniu administracyjnym przeciwko Kazimierzowi Cięciale z Jabłonkowa i Edwardowi Potyszowi, sekretarzowi zrzeszenia organizacji młodzieży za rozdawanie w okresie wyborczym ulotek nawołujących do głosowania na listę Związku Polaków.

Jak nas informują w kołach Związku Polaków, wyrok oparty był na jednostronnych zeznaniach dwóch strażników policyjnych.

Wczoraj w godzinach wieczornych żandarmeria przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyńcu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcarka i A. Smólkę. Balcarek jest wiceprezesem oddziału Związku Polaków w Trzyńcu, prezesem tamtejszej ochotniczej straży pożarnej i należy do najruchliwszych pracowników polskich organizacji. Zgodnie z dotychczasową praktyką w Hutach Trzynieckich, aresztowanych pod jakimkolwiek pozorem pracowników narodowości polskiej, zwalnia się natychmiast z pracy.

Jak nas informują, żaden z dotychczas aresztowanych Polaków z Hut Trzynieckich nie został przyjęty spowrotem do pracy, mimo że w wielu wypadkach śledztwo umorzono z braku podstaw prawnych i mimo że sprawa przyjęcia spowrotem do pracy zwolnionych hutników i urzędników była wysunięta na czoło postulatów polskich w czasie kilkakrotnych rozmów z prem. Hodżą.

W związku z tym w kołach miejscowej ludności polskiej uważają nowe aresztowanie za ostateczną próbę oczyszczenia Hut Trzynieckich z resztek elementu polskiego. Równocześnie zwraca się uwagę na fakt, że obaj aresztowani zostali przy ostatnich wyborach wybrani do rady gminnej, a w nadchodzący czwartek odbywają się właśnie w Trzyńcu wybory burmistrza.

Według nadeszłych wiadomości żandarmeria w Trzyńcu aresztowała również 17-letniego harcerza polskiego z Końskiej w związku z zajściami w Karpatnej, wywołanymi przez grupę czeskich działaczy w czasie polskiego ogniska harcerskiego.

Jak podaje „Dziennik Polski", podstawę aresztowania stanowiły zeznania, mające charakter przypuszczeń, a złożone przez rówieśnika aresztowanego harcerza ze szkoły hutniczej. Aresztowanego przewieziono do więzienia w Mor. Ostrawie.

„Nie damy się zbyć obietnicami"

Stanowisko Polaków wobec statutu mniejszościowego

Morawska Ostrawa, 20. 7. (PAT).

Odpowiadając na domysły prasy czeskiej w sprawie ewentualnego stanowiska Polaków wobec statutu mniejszościowego pisze w dzisiejszym "Dzienniku Polskim" poseł dr. Wolf:

„Statutu dotychczas nie widzieliśmy, nie możemy więc powiedzieć, czy go odrzucamy, czy też przyjmujemy, ale to wiemy wszyscy, że od żądania naszego, aby nam dano zupełną gwarancję swobodnego rozwoju i stworzono dla naszej ludności całkowitą możliwość bytu przy przywróceniu status quo z roku 1918 nie odstąpimy i odstąpić nie możemy, nie damy się zbyć, ani obietnicami ani żadnymi zapewnieniami na papierze".

Dzisiejszy „Dziennik Polski", który zamieścił powyższe oświadczenie, został skonfiskowany.

KONFISKATY PRASY POLSKIEJ.

Mor. Ostrawa, 20. 7. (PAT).

Redakcja „Dziennika Polskiego" zwraca uwagę czytelnikom, że wobec ustawicznych konfiskat pisma, zmuszona jest ograniczyć się do urzędowych komunikatów i powstrzymywać się w miarę możności od komentarzy.

„Dziennik Polski" — podkreśla redakcja — konfiskowany był z reguły za podanie do wiadomości faktów rzeczywistych, które w niczym tego nie godziły w interes państwa, za krytykę władz administracyjnych oraz instytucyj i osób prywatnych, a więc rzeczy, które zgodnie z prawem są czajowym i przywilejami prasy w całym świecie nie mogą stanowić podstawy do konfiskowania całych nakładów pisma.

Znamienne zarządzenia

Poznań, 20 lipca.

Rozporządzeniem rządu Rzeszy ulegają z dniem 15 sierpnia br. wycofaniu z obiegu złote monety 10-cio i 20-to markowe. Po tym dniu nikt „nie będzie zobowiązany" przyjmować te sztuki złota w miejsce zapłaty, jedynie Bank Rzeszy będzie je wymieniał na... pieniądze papierowe.

Odrębnym zarządzeniem p. Goeringa, jako upełnomocnionego dla planu czteroletniego — a więc nie zarządzeniem ministra skarbu — posiadacze złotych monet winni je zaofiarować do kupna Bankowi Rzeszy, w terminie do dnia 1 września rb., i je odsprzedać, jeśli Bank tego zażąda (niechby spróbował nie zażądać!).

Obydwa zarządzenia tłumaczone są zamiarem stworzenia nowej „wielko-niemieckiej waluty". Jakkolwiek równocześnie zarządzono, że austriackie jednogroszówki i dwugroszówki mają być przyjmowane w całym państwie na równi z fenigami i to bez przerachowania walutowego. Jakkolwiek reformy walutowej nikt nie zaczyna od rekwizycji złota. I jeszcze kilka innych jakkolwiek...

Przyznać trzeba, że odmienne traktowanie miedziaków i złota ma swoją głębszą racje — zwłaszcza wśród naprężonej sytuacji międzynarodowej. Pocóż jednak ten pośpiech? Tak zaraz po żniwach i już na 1-go września?... To daje sporo do myślenia!

(g)

Po zgonie królowej Marii

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 b. m.

Bukareszt, 20. 7. (PAT.)

Wczoraj przybyli do Sinaia specjalnym pociągiem członkowie rządu, którzy niezwło cznie udali się do zamku, gdzie złożyli królowi kondolencje. Następnie członkowie rządu złożyli wieniec na trumnie zmarłej królowej. Przed katafalkiem nabożeństwo



† Królowa Maria Rumuńska zmarła w wieku lat 63 na zamku na Peliszor w Sinaia.

żałobne odprawił patriarcha Miron w obecności króla Karola, wielkiego księcia Michała, księżniczki Elżbiety, członków rządu, władz i t. d. Po nabożeństwie trumna została przewieziona do zamku Pelesk.

Wczoraj nastąpiło otwarcie testamentu, spisanego przez królowę Marię w roku 1933. Jak twierdzą, królowa Maria wyraziła w testamencie życzenie, by serce jej zostało po chowane w jej ulubionym miejscu, pobytu, w Nalczyku na brzegu Czarnego morza. — Przy trumnie zmarłej królowej straż honorową pełni 12 oficerów pułku kawalerii, którego królowa Maria była szefem. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez królową Marię w testamencie, żałoba ma być utrzymana w kolorze fioletów kardynalskich.

Wszystkie dzienniki ukazały się z czarnymi obwódkami, poświęcając całe kolumny zmarłej królowej, której zgon okrył żałobą naród rumuński. W biografiach zgasłej królowej - matki Marii dzienniki przytaczają najdrobniejsze szczegóły, podnosząc jej nieocenione zasługi, jako opiekunki rannych, niestrudzonej orędowniczki pokoju, zwanej „królową zwycięstwa".

Cała prasa jednoczy się w dawaniu wyrazu współczucia królowi Karolowi, składając mu w imieniu całego narodu słowa pocieszenia.

Gazety podkreślają m. in. fakt, że królowa Maria w chwilach poważnego cierpienia, zdecydowana była powrócić do kraju, by zakończyć swe życie na ziemi, którą tak ukochała.

Kondolencje

Warszawa, 20. 7. (PAT.)

Po otrzymaniu wiadomości o zgonie Jej Królewskiej Mości królowej Marii rumuńskiej, pan wiceminister Szembek w towarzystwie pełniącego obowiązki dyrektora protokułu p. M. Morstina udał się do ambasadora Rumunii, p. K. Franassovici, aby złożyć kondolencje w imieniu Pana Prezydenta R. P. i rządu.

W związku ze zgonem królowej Marii Pan Prezydent R. P. wysłał z Laurany do J. K. M. króla Rumunii Karola II. telegram kondolencyjny.

Również telegramy kondolencyjne wysłali p. marsz. Śmigły-Rydz i min. J. Beck.

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pan minister Szembek, podsekretarz stanu w min. spr. zagr. będzie reprezentować Pana Prezydenta w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach pogrzebowych królowej Marii rumuńskiej, które odbędą się w dniu 23 bm.

Książę Mikołaj w Bukareszcie

Bukareszt, 20. 7. (PAT).

Agencja Rador donosi, że wczoraj o godzinie 18,30 przybył samolotem do Bukaresztu książę Mikołaj rumuński celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych królowej wdowy Marii.

Książę Mikołaj rumuński, brat panującego króla Karola, przybył wczoraj wieczorem samolotem do Bukaresztu, skąd natychmiast udał się do Sinaia, gdzie zajął apartamenty w domu rycerskim, będącym częścią pałacu królewskiego, rezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości. Bezpośrednio stamtąd książę Mikołaj udał się do pałacu Peliszor, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u katafalku z trumną swej matki. Z zamku Peliszor książę Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie.

Bracia królewscy, którzy nie widzieli się od października ub. r., kiedy to ks. Mikołaj został wydalony z Rumunii na wygnanie, spędzili czas wspólnie. To zbliż. bra ci królewskich u trumny matki komentowane jest w Bukareszcie z żywą sympatią.

W kołach politycznych podkreślają, że od chwili przybycia do Bukaresztu księciu Mikołajowi oddawane są honory, należne członkom domu królewskiego. Ks. Mikołaj, który opuścił Wenecję jako zwykły śmiertelnik, noszący nazwisko Brana, został przyjęty w Bukareszcie jako brat panującego króla.

Paryż i Londyn nalegają na Pragę aby uregulowała sprawy mniejszości

Paryż, 20. 7. (PAT.)

W kołach politycznych żywo komentują fakt, że w poniedziałek bezpośrednio niemal przed rozmowami z lordem Halifaxem, minister Bonnet przyjął posła czeskiego w Paryżu Ossusky'ego.

„Matin" donosi, że sprawa Czechosłowacji jest najdrażliwszym momentem w obecnej sytuacji i że Paryż i Londyn uważają za rzecz konieczną jaknajszybsze uregulowanie sprawy mniejszości narodowych Czecho słowacji i że min. Bonnet wyraźnie oświadczył to p. Ossusky'emu.

Rozmowa między min. Bonnetem a lordem Halifaxem odbędzie się w środę w południe i ma trwać do godz. 13,30, zakończy się bowiem śniadaniem, w którym weźmie udział premier Daladier, min. Bonnet i niewielkie grono kierowniczych osobistości polityki zagranicznej i francuskiej.

Lord Halifax nie będzie asystował królowi w czasie zwiedzania wystawy malarstwa angielskiego w Louvrze, ażeby móc przeprowadzić rozmowę z min. Bonnetem.

Projekt statutu narodowościowego gotowy

Praga, 20. 7. (PAT.)

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów pod przewodnictwem prez. Benesza. Obrady były poświęcone zagadnieniom administracji i samorządu i odbyły się w ramach rokowań na temat statutu narodowościowego. Ponieważ już na przedwczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów zostało osiągnięte w tej sprawie porozumienie, należy obecnie uważać projekt ustawy za całkowicie przygotowany przez rząd, tak, że obecnie chodzi o termin sześciu celem dalszego przedyskutowania.

Najważniejszą reformą samorządu ma być zaprowadzenie sejmów ziemskich i kurii narodowościowych z szerokimi kompetencjami ustawodawczymi. Gotowe projekty zostały przedłożone przedstawicielom mniejszości narodowych.

Prasa czeska podkreśla odpowiedzialność stronnictwa Henleina, które będzie musiało ostatecznie projekty ustaw narodowościowych odrzucić lub przyjąć. Coprawda projekty zostaną przedłożone parlamentowi i uchwalone niezależnie od zgody Henleina ale jego stanowisko w tej sprawie odbije się na stosunkach międzynarodowych tym bardziej, że sprawa sudecka stała się faktycznie sprawą międzynarodową.

Konflikt sowiecko japoński

zaostrza się z dnia na dzień

Nowy Jork, 20. 7. (PAT).

Agencja Domei donosi, że ilość wojsk sowieckich skoncentrowanych w obszarze Czangkufeng przekracza 100 tysięcy. Zauważono ożywione ruchy wojskowe na przestrzeni pomiędzy m. Nowokijewsk a wybrzeżem Oceanu Spokojnego. Dwa samoloty sowieckie przeleciały przez granicę Mandżukuo wzdłuż rzeki Tumen i poleciały w głąb terytorium mandżurskiego. Wojska sowieckie budują zasieki drutowe w obszarze m. Czangkufeng.

Wczoraj w Tokio odbyła się demonstracja nacjonalistycznych organizacyj japońskich przed ambasadą sowiecką w związku z incydentem granicznym w Mandżukuo. Sowiecki charge d'affaires Smietanin odmówił przyjęcia delegacji. Policja aresztowała kilku demonstrantów, rozdających ulotki antysemickie, których następnie wypuszczono na wolność.

Agencja Domei donosi z Hunczun, że dwaj parlamentariusze japońscy z białą chorągwią wyruszyli w poniedziałek o godz. 18,50 z punktu granicznego na terytorium mandżurskim z notą, wystosowaną przez lokalne władze wojskowe japońsko-mandżurskie do dowódcy wojsk sowieckich w m. Nowokijewsk. Obaj parlamentariusze zostali przyjęci przez dowództwo sowieckie któremu wręczyli notę.

Agencja Domei dodaje, że sytuacja powinna ulec wyjaśnieniu po powrocie parlamentariuszów, którzy spodziewani są za dwa dni.

Kpt. Papana rozbił samolot

Nowy Jork, 20. 7. (PAT).

Kapitan armii rumuńskiej Aleksander Papana rozbił wczoraj w czasie przymusowego lądowania w miejscowości Norwald w stanie Connecticut samolot, na którym zamierzał dokonać lotu Nowy Jork — Bukareszt.

Lotnik wyszedł z katastrofy cało.

Kpt. Papana zamierzał podjąć start do bezpośredniego lotu Nowy Jork — Bukareszt w dniu 25 bm.

Burza nad Olkuszem

Olkusz, 20. 7. (PAT.)

Gwałtowna burza, jaka przeszła wczorajszej nocy nad powiatem olkuskim spowodowała uszkodzenia przewodów elektrycznych w fabryce „Olkusz" i całkowitą przerwę w pracy w dniu 18 bm.

Poza tym wskutek uderzenia piorunów spłonął w Sławkowie dom Walentego Jurczyka oraz 6 stodół, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie. Ofiar w ludziach nie było.

Zbombardowanie statku brytyjskiego

Walencja, 20. 7. (PAT.)

Parowiec angielski „Stanland" został zbombardowany przez pięć samolotów. Bomby wzniecily na statku pożar. Załoga i 2-ch oficerów, członków komisji nieinterwencji Włoch i Holender wyszli cało. Pożar został ugaszony, część pokładu spłonęła.

Zniknął b. sekretarz Trockiego

Paryż, 20. 7. (PAT).

Emigrant niemiecki, przebywający w Paryżu, który był przez dłuższy czas sekretarzem Lwa Trockiego w czasie kiedy Trocki mieszkał w Barbizon pod Paryżem, niejaki Rudolf Clement zniknął bez śladu od dnia 12 lipca.

Clement był ostatnio sekretarzem 4-ej międzynarodówki i mieszkał w Paryżu pod fałszywym nazwiskiem Bertranda. Organizacja „trockistów" zgłosiła za pośrednictwem adwokata Rosenthala doniesienie do prokuratora republiki wyrażając obawę, że Clement mógł zostać porwany przez agentów G. P. U., na co mają wskazywać pewne dane posiadane przez „trockistów" francuskich.

Zagadkowym momentem w tej sprawie jest fakt, że przyjaciele zaginionego otrzymali wczoraj list z Perpignan na granicy hiszpańskiej, datowany 15 lipca i podpisany przez Clement'a aczkolwiek zdaniem tych przyjaciół podpis i tekst listu są sfałszowane.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Ateny, 20. 7. (PAT).

Ubiegłej nocy odczuto tu niezwykle silnewstrząsy podziemne. Zjawisko to obserwowano w ciągu 20 minut. Nad ranem nadeszły wiadomości, iż wstrząsy podziemne odczuto w całej Attyce.

We wsi Palatia trzęsienie ziemi było szczególnie silne — bowiem w gruzach legły niemal wszystkie domy. Według niesprawdzonych wiadomości, liczba ofiar w zabitych i rannych jest bardzo duża. Inne wsie okoliczne również ucierpiały, jednak już w mniejszym stopniu. Władze wysłały ekspedycje ratunkowe.

Na widnokręgu politycznym

Min. J. Beck wyjechał na kilkodniowy wypoczynek.

* * *

Pan prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś prezydium zarządu głównego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w osobach prez. Antoniego Jakubowskiego, wiceprez. Stanisława Kapko i skarbnika Karola Ringa.

* * *

Komendant naczelny Związku Legionistów Polskich, plk. dypl. Juliusz Ulrych powołał pp.: gen. bryg. Jana Kruszewskiego na pierwszego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. dr. Ferdynanda Zarzyckiego — na drugiego zastępcę komendanta naczelnego, gen. bryg. Kazimierza Schallyego — na trzeciego zastępcę komendanta naczelnego, mgr. Emila Henisza — na sekretaraz generalnego, pplk. dypl. Janusza Albrechta — na szefa wydziału kół pułkowych, pplk. dypl. Władysława Rusina — na szefa wydziału ogólno - organizacyjnego, plk. Michała Grosseka — na szefa wydziału finansowego, plk. dypl. Zygmunta Wendę — na szefa wydziału opieki i plk. Stanisława Orskiego — na skarbnika głównego.

* * *

W dniu 18 bm. Marszałek Sejmu Walery Sławek na skutek zwrócenia się posłów z grup regionalnych krakowskiej, kieleckiej, warszawskiej i łódzkiej omawiał z nimi zagadnienie pracy posłów tak w Sejmie jak i w okręgach.

* * *

Dnia 21 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Toruniu proces redaktora „Obrony Ludu", p. Antoniego Felczaka, oskarżonego o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie z Felczakiem odpowiadać będzie rysownik skonfiskowanej ilustracji, p. Klimczak, z Gniewa.

Obydwaj oskarżeni odpowiadać będą z więzienia.

* * *

„Głos Narodu" zamieszczając z biuletynu K. A. P. artykuł dr. K. Morawskiego p. t. „O instytut masonoznawczy" dokonał zecerskiej przeróbki tytułu i nadał mu takie brzmienie: „O instynkt masonoznawczy".

W „Głosie Narodu" wołanie o taki właśnie instynkt wywołać musi niepokój.

Zezem

Szkolnictwo pod lupą

Wszystkim znany jest z roku na rok coraz bardziej katastrofalny stan szkolnictwa powszechnego u nas. Co rok przybywa i zwiększa się wielomilionowa liczba dzieci pozostających poza szkolą. Na temat ten prasa codzienna i pedagogiczna a zwlaszcza prasa organizacyj nauczycielskich niejednokrotnie podnosi alarm, wskazując groźny stan, jaki zaistniał od czasu, gdy zaczęliśmy robić oszczędności w naszym budżecie kosztem koniecznych sum, jakie są potrzebne i niezbędne na budowę szkół powszechnych, na etaty, uposażenia nauczycieli kontraktowych, pomoce szkolne i oświatę pozaszkolną. Są to oszczędności, robione na przyszłości naszego jutra, bo na uświadomieniu społecznym obywatelskim młodego pokolenia. Stan ten, mimo lekkiej poprawy jest nadal bardzo groźny, gdyż potrzeby są nadal ogromne.

Ilość dzieci pozostających poza szkolą, brak klas, brak nauczycieli, przeladowanie klas i przeciążenie ilością dzieci, jaka przypada na jednego nauczyciela, to fakt, nad którym powinni się zastanowić wszyscy, których los Polski cokolwiek obchodzi.

Brak budynków i klas oraz brak sum potrzebnych na budowę ich, to najpoważniejsza przyczyna jaka legla czarnym cieniem nad szkolnictwem wogóle, a zwlaszcza nad szkolnictwem powszechnym na wsi. Wysiłek społeczeństwa całego, a przede wszystkim rodziców dziatwy szkolnej, nie wiele może, choć stanowi jedyną w tej chwili pozycję na ten cel.

Sprawę szkolnictwa poruszaliśmy obszernie w szeregu artykulach na łamach naszego pisma. Ale sprawa ta jest tak ważna, że częste powracanie do tego tematu zaszkodzić jej w żadnym wypadku nie może. Obecnie przytoczymy dokładne cyfry, które lepiej mówią od najgłośniejszych alarmów.

Jeśli zajrzymy do Malego rocznika statystycznego za rok 1938, do działu, który mówi o szkolnictwie, to przekonamy się naocznie, że na naukę w szkołach wyższych, akademickich mogą pozwolić sobie tylko bogaci. Oto co mówią cyfry i dane za rok 1935-6: (dane w tysiącach) właściciele powyżej 50 ha — 0·4, pow. 15 — 50 ha — 0,3, 5 — 15 ha, 0.5 do 5 ha — 0.6, przedsiębiorcy więksi — 0.9, mniejsi 1.5, pracownicy umyslowi w rolnictwie — 0.3, prac. um. w przeds. — 1.0, prac. um. w służbie publ. — 3·5, robotnicy rolni — 0·1, robotnicy w przeds. — 0.5, funkcjonariusze niżsi — 0.6, wolne zawody — 0.9, służba domowa — 0.0, emeryci, inwalidzi i rent. — 1.4.

A więc jeżeli się weźmie pod uwagę liczbę chłopów przypadającą i przytłaczającą swą cyfrą na ogólną ilość mieszkańców naszego kraju, to widzimy jakże nikły odsetek synów chlopskich trafia do wyższych uczelni. A już dla dzieci fornali i służby domowej oświata — to luksus.

Jest to zrozumiale, jeśli się weźmie pod uwagę wysokie oplaty w szkole średniej, wysokie czesne na wyższych uczelniach oraz to, że synowie chłopscy i robotników przeważnie nie należą do żadnych organizacji, subwencjonowanych, a które ułatwiają naukę tym, co mają giętkie plecy i miód na ustach.

Ost.

Wódz Naczelny rozwija hasło obrony Polski:

O instynkcie obrony

Niedzielne uroczystości w Zamościu z racji przekazania pułkom artylerii sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo i wręczenia armii sprzętu wojskowego były również dniem nadania obywatelstwa honorowego m. Zamościa Marsz. E. Śmigłemu - Rydzowi.

Poznań, dnia 20. 7.

„Genius loci", ta opromieniona blaskiem historycznej przeszłości twierdza, ten dumny bastion sławy rycerskiej, powstały przed trzema i pół wiekami, w epoce wielkiego króla Stefana Batorego i wielkiego męża stanu, kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego — tchnął w Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego - Rydza myśl, by nawiązać do tradycji, związanej z ziemią zamojską i jej twierdzą — wysnuć z tej wspaniałej i chlubnej tradycji wnioski i wskazania na dzień dzisiejszy.

Trzy elementy, trzy przyczyny działały pod koniec XVI-go stulecia na tych, którzy nad brzegiem Łabunki wznieśli twierdzę, zbudowali miasto. Element siły gospodarczej przy ważnym trakcie handlowym. Element siły duchowej, mającej stąd promieniować kulturą na okoliczne połacie ziemi polskiej. I wreszcie instynkt obrony, gwarancja bezpieczeństwa, względy wojskowe.

To były owe trzy czynniki, które zadecydowały o powstaniu Zamościa. Oczywiście w przeciągu 3 i pół stuleci zmieniły się zupełnie stosunki, przesunął punkt ciężkości, inną rolę odgrywają twierdze i inne miasta w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, obronnej. Ale — jak Marszałek Śmigły stwierdził w Zamościu — „u fundamentów każdego zdrowego poczynania państwowego zobaczymy te trzy elementy współdziałające, sharmonizowane, zgrane". Po dzień dzisiejszy nic się pod tym nie zmieniło: do czynników gospodarczych i kulturalnych musimy zawsze i wszędzie dołączać czynnik bezpieczeństwa, czynnik siły obronnej, by stanowił „jak gdyby ochronny mur. ażeby tamte dwa mogły grać, mogły rozwijać się".

Jakże z dziejów naszych o tej prawdzie możemy się przekonać, jakże dzieje nasze ukazują nam tę sformułowaną przez Naczelnego Wodza prawdę!

„Instynkt obrony" osiągnął szczytowy moment właśnie w epoce powstania Zamościa, panowania króla-wodza, kierującego wyprawą na Psków, rządów znakomitego jego pomocnika, kanclerza Zamoyskiego.

Potem niestety ten instynkt obrony poczyna zanikać... Mamy w XVII-tym stuleciu znakomitych wodzów, Chodkiewicza, Żółkiewskiego, Koniecpolskiego, Sobieskiego; mamy wspaniałe zwycięstwa bitewne od Kircholmu po Wiedeń, ale w społeczeństwie instynkt obrony zatraca się; zwycięstwa nie są już wyzyskiwane; pospolite ruszenie coraz trudniej się zwiera w oddziały o silnej woli przetrwania chwil groźnych; tuż z pola bitwy szlachta spieszy na „wieś spokojną", przekłada względy gospodarcze, korzyści materialne nad obroną państwa.

A już w następnym stuleciu, XVIII-tym, ten instynkt obrony zanika prawie zupełnie. Sejmy sprzeciwiają się „aukcji" wojsk, uchwalają tak niskie budżety wojskowe. że państwo zostaje wydane na łup coraz bardziej w tym czasie potężniejących wojsk państw zaborczych. Polska zostaje wymazana z mapy Europy...

Błyśnie następnie ten „instynkt obrony" w świadomości ludzi takich, jak Kościuszko, jak Dąbrowski, jak Józef Poniatowski, jak Piotr Wysocki, jak Traugutt. Ale nie rozpłomienia ogółu, jest tylko przejawem buntu, reakcji na przemoc, nieziszczonym mirażem nieosiągalnej — właśnie dla braku zbiorowego instynktu obrony — wolności...

Ba, widzimy nawet w tym wieku niewoli ideologie, potępiające wręcz ten „instynkt obrony", uznające go za zły, szkodliwy, sprzeczny z interesem narodu. Widzimy „szkoły politycznego myślenia", pouczające że tylko rozwój gospodarczy i kulturalny jest nam potrzebny. Tak przecież pouczali społeczeństwo i ci, co: układali „tekę Stańczyka", i ci, co szerzyli „pozytywizm", i ci, co pod znakiem „ugody" czy „trójlojalizmu" czy „autonomii" wyklinali „szaleńców", marzących o sile zbrojnej dla zdobycia niepodległości.

I dopiero Józef Piłsudski począł wskrzeszać, począł budzić i rozpłomieniać „instynkt obrony". Uczynił go busolą kierowniczą dla wszystkich poczynań naszych. Wskrzesił w świadomości społeczeństwa to, co stanowiło pobudkę czynów i Bolesława Chrobrego i Władysława Łokietka i dynastii Jagiellonów i Stefana Batorego.

Dziś Wódz Naczelny, kontynuator dzieła Józefa Piłsudskiego, mówi nam, że mamy do zrealizowania wielkie zadania. Musimy wykonać olbrzymi wysiłek w dziedzinie wydźwignięcia się gospodarczego. Musimy obok kultury materialnej stworzyć powszechność kultury duchowej. Ale równocześnie musimy, wiedzeni zdrowym instyktem obrony, wznosić przepotężny „ochronny mur", aby „tamte dwa" — kultura materialna i duchowa — „mogły grać, mogły rozwijać się".

Ten zdrowy instynkt — to kategoryczny nakaz wszystkich naszych poczynań i działań.

J. B.

GŁOSY I ODGŁOSY

Czwarty czynnik

Czołowy organ Stronnictwa Narodowego, „Warszawski Dziennik Narodowy" omawia przemówienie Wodza Naczelnego, Marsz. E. Śmigłego - Rydza wygłoszone w Zamościu:

„Przemówienie to, aczkolwiek okolicznościowe — pisze „W. Dz. Nar." — i związane z powstaniem oraz dziejami Zamościa, nie jest pozbawione akcentów aktualnych. Z łatwością można dopatrzeć się w nim określonej doktryny politycznej, opierającej byt i rozwój państwa na harmonijnym współdziałaniu czynników gospodarczych i kulturalnych z czynnikami wojskowymi. Przetransponowane na język praktyczny, pojęcia tych czynników nabierają charakteru kół społecznych, organizujących i kierujących tymi działami życia narodowego".

Ale biegłe oko totalizujących endeków dostrzegło lukę w doktrynie Naczelnego Wodza bo pisze:

„Takie ujęcie sprawy — naszym zdaniem — posiada jedną lukę, pomija bowiem czwarty czynnik „zdrowych poczynań państwowych", tkwiący w dynamice społecznej i kierującej nią idei przewodniej".

I dalej nieco jest gotowa recepta:

„Czasy dzisiejsze dają świetny dowód znaczenia tego czynnika, jakim jest dynamika społeczna, tkwiąca w wielkich masowych ruchach i kierujących nimi ideałach. Państwa, które potrafiły zestroić się z tym ruchami, utożsamić się poniekąd z nimi, zyskały olbrzymie możliwości i w krótkim stosunkowo czasie zamieniły się w potężne organizmy polityczne".

Z tego stwierdzenia i ze studiów przemówień innych Marszałka E. Śmigłego-Rydza — lektura ich dla „Warszawskiego Dziennika Narodowego" nie powinna sprawiać większej trudności — należy tylko endecji wyciągnąć praktyczne wnioski.

Wtedy okaże się, że i ten czwarty czynnik jest w nas. Że my go już widzimy, dostrzec go musi Stronnictwo Narodowe i że on właśnie pozwoli nam przemienić Polskę w potężny organizm polityczny. (S)

Prostolinijność polityki polskiej

„Kurier Poranny" reasumuje wyniki ryskiej wizyty min. J. Becka na Łotwie:

„Wizyta min. Becka w Rydze stwierdziła raz jeszcze, że trwałość i niezmienność zasad polityki polskiej znajduje powszechne uznanie i jest dowodem ich niewątpliwej wartości.

Ostatnia wizyta min. Becka, podobnie jak i poprzednie, nie przyniosła żeru dla żądnych sensacyj dziennikarzy, ale przyczyniła się niezawodnie do utrwalenia opinii o prostolinijności i szczerości zasad polityki polskiej.

Te wartości systemu politycznego Polski coraz lepiej rozumiane są przez uczciwą opinię świata, podobnie jak już dawno znalazły zrozumienie w uczciwej opinii polskiej".

Polska nie uprawia polityki: frontów, osi, czy bloków, ale dąży wytrwale do jaknajlepszych stosunków z partnermi całkowicie niezawisłymi.

ECHA

„Polska jest fikcją dyplomatyczną"

Poznań, 20. lipca 1938.

Na łamach „Le Petit Parisien" ukazał się ostatnio cykl artykułów, poświęconych Gdańskowi. Pismo przedstawiło w kilku artykułach gdański i polski punkt widzenia na zagadnienie Wolnego Miasta, referując w tej sprawie opinie z jednej strony Polaka, z drugiej strony — Gdańszczanina. Metoda ta, napozór objektywna, w gruncie rzeczy jest metodą wysoce zawodną ze względu na różny sposób traktowania sprawy przez obie zainteresowane strony i przypadkowych interlokutorów.

Zawodność tej metody — rzekomo objektywnej — w cytowanym wypadku przejawia się najklasyczniej w wywodach Gdańszczanina, który referował autorowi artykułów gdański punkt widzenia na sprawę Wolnego Miasta i na zagadnienia z tą sprawą związane. Pismo podaje w dobrej wierze wszystkie fałsze i nieścisłości, z jakimi wystąpił wobec autora artykułów informator gdański, rzekomo „doskonale znający swój przedmiot i doskonale mówiący po francusku."

Jak stwierdza dalej autor, ów wiary godzien Gdańszczanin pouczył go nasamprzód, że ludność Pomorza, to nie Polacy, lecz jacyś „Koulabs" (może to Kaszubi?). Z kolei podkreślił onże Gdańszczanin, że Polska jest tylko „fikcją dyplomatyczną". **Jest w Polsce wszystkiego 10 milionów Polaków, 8 milionów Małorusinów, 2 miliony Litwinów, 8 milionów Niemców i tyleż żydów".**

Te „rewelacje" autor artykułu w „Le Petit Parisien" podaje jako rzecz zupełnie serio, bo — jak się sam tłumaczy na wstępie — Gdańszczanin zrobił na nim dobre wrażenie ze względu na „głęboką" (!) znajomość przedmiotu. Tego rodzaju „obiektywizm", to rzecz więcej szkodliwa, niż wyraźnie sformułowane kłamstwo.

Dziwić się tylko trzeba, że dziennikarz francuski był tak łatwo wierny i bzdury i kłamstwa „Gdańszczanina" wziął za dobrą monetę. Dodać trzeba, że stanowisko strony polskiej zostało zreferowane zgodnie z istotnym stanem rzeczy. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że interlokutor — Polak mógł też wystąpić z różnymi „rewelacjami", analogicznymi do rewelacyj „Gdańszczanina", gdyby zgóry wiedział, że pismo zabiera się do omówienia spraw gdańskich w sposób błazeński i niepoważny.

Chodzi jednak o co innego o tę prasę sojuszniczej Francji. Wiemy, że tam we Francji króluje wolność słowa. Nie większa z pewnością niż u nas. A jednak, czy szanujące się pismo w Polsce zamieści tego rodzaju herezje o sojuszniczej Francji co „Le Petit Parisien" o Polsce?

Po wizycie kpt. Wiedemanna u Halifaxa

Niemcy pragną współpracować z Wielką Brytanią

Londyn, 20. 7. (PAT).

Wizyta adiutanta Hitlera kpt. Wiedemanna w Londynie wywołała powszechne zainteresowanie z chwilą, gdy stało się wiadome, że Wiedemann widział się z lordem Halifaxem. Sam fakt przyjazdu kpt. Wiedemanna do Londynu nie byłby wywołał żadnej sensacji, albowiem jest on częstym gościem w Londynie, gdzie posiada licznych przyjaciół, fakt jednak że lord Halifax przyjął kpt. Wiedemanna i to w dodatku w swoim prywatnym mieszkaniu, wywołał żywe komentarze.

Ze źródła miarodajnego donoszą, że rozmowa kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem trwała tylko 20 minut. Kpt. Wiedemann nie przywiózł żadnego pisma od kanclerza Hitlera, jak początkowo przypuszczano, natomiast zakomunikował on ustnie lordowi Halifaxowi, że kanclerz Hitler pragnąłby poprawy stosunków pomiędzy Niemcami a W. Brytanią, że nie widzi żadnych specjalnych kwestii spornych, któreby dzieliły oba państwa i że ze swej strony udziela zapewnień swej najlepszej woli dążenia do ułożenia stosunków niemiecko-brytyjskich, których obecny stan go nie zadawalnia.

Kpt. Wiedemann zakomunikować miał również w imieniu kanclerza Hitlera, że rząd niemiecki nie dąży bynajmniej do jakiegokolwiek gwałtownego rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich i że o ile zainteresowane czynniki, reprezentujące sprawę Niemców sudeckich dojdą do porozumienia z rządem praskim, kanclerz ze swej strony gotów jest temu kompromisowi udzielić swego poparcia.

Lord Halifax, przyjmując powyższe oświadczenie do wiadomości wyrazić miał wdzięczność za zapewnienia dobrej woli ze strony kanclerza Hitlera i miał oświadczyć, że o ile Niemcy szczerze pragną współdziałać z W. Brytanią i nie widzą specjalnych kwestii spornych, to rząd brytyjski z wdzięcznością przyjmie pomoc rządu Rzeszy w zakresie podjętego obecnie przez W. Brytanię wespół ze Stanami Zjednoczonymi dzieła pomocy uchodźcom z Niemiec. Kpt. Wiedemann oświadczyć miał lordowi Halifaxowi, że złoży o tym natychmiast raport kanclerzowi Hitlerowi.

Wspólne rozmowy i interesy

Na marginesie angielskiej wizyty w Paryżu

Poznań, dnia 20. 7.



Wagon salonowy angielskiej pary królewskiej.

Tym wagonem angielska para królewska po wylądowaniu na ziemię kontynentu odbyła podróż do Paryża.

Wizyty panujących składane państwom zaprzyjaźnionym mają znaczenie poważne. Między Francją a Anglią rozmaicie układały się stosunki. Były wielkie wojny i i akty dużej przyjaźni: wojna stuletnia, współzawodnictwo kolonialne w XVIII w., wojny Napoleońskie i wielka wojna światowa.

Pierwszą wizytę złożyła Francji angielska królowa Wiktoria za panowania francuskiego Ludwika Filipa. Francuzi nie ze szczególnym entuzjazmem witali monarchinię. Pamiętali bowiem dobrze czasy napoleońskie i rolę jaką Anglia odegrała w upokorzeniu Francji. I chociaż ministrowie obu państw lord Aberdeen i Guirot pragnęli zawarcia układu przyjaźni, nie przyszło do bliższego porozumienia między obu państwami.

Druga wizyta tejże królowej Wiktorii wypada na panowanie Napoleona III. Francja była już wtedy sojuszniczką Anglii i prowadziła wojnę z Rosją. Tym razem Paryż witał Wiktorię entuzjastycznie.

Późniejsze wizyty królów angielskich mają już charakter oficjalnie szczerze przyjazny. Edward VII i Jerzy V potwierdzają akty przyjaźni między Anglią a Francją. Oba państwa przetrzymały wielką wojnę światową i wygrały ją. We Francji szerzono skutecznie potrzebę trwałości najprzyjaźniejszych stosunków, a Jacques Bainville w książce temu problemowi poświęconej pisze:

„Francja i Anglia są złączone przez wszystkie siły przyrody i historii, , ażeby bronić swej wolności, swych posiadłości i swych bogactw. Wszystkie ich interesy są wspólne i tworzą jedną całość".

Dzisiejsze warunki, jakie układają się w polityce międzynarodowej, wymagają jednolitości w polityce zagranicznej obu państw. Nie może być mowy oczywiście o idealnej harmonii.

Są także interesy sprzeczne. Zachowanie jednak pokoju i zabezpieczenie się na wypadek wojny są wspólnymi dążeniami. Uwaga obu państw zwrócona jest na Ligę Narodów, na stosunek Włoch do Niemiec a także na daleki wschód i południe. Wizyta pary królewskiej we Francji jest niewątpliwie wyrazem troski o porozumienie silne, tak bardzo silne, jak silnie są zagrożone podstawy pokoju na świecie.

Wszystkie sprawy są objęte rozmowami ministrów spraw zagranicznych. Dla Polski wydarzenie to ma wagę i znaczenie wielkie, boć sprawy Niemiec, Czechosłowacji, Rosji są w międzynarodowej polityce często i niepokojąco są nietylko omawiane a towarzyszy im chrzęst broni. A te właśnie państwa są naszymi bezpośrednimi sąsiadami.

Powitanie na ziemi francuskiej

Londyn, 20. 7. (PAT).

Wczoraj od wczesnych godzin rannych zebrały się u bram pałacu Buckingham nieprzejrzane tłumy ludności, aby pożegnać udającą się do Francji parę królewską.

Przejazd królewskiej pary na dworzec Victoria odbył się wśród trudnego do opisania entuzjazmu zgromadzonych tłumów.

Król, przybrany w błękitno - złoty mundur admirała floty wojennej kłaniał się ludności ,u boku zaś jego siedziała w samochodzie królowa w czarnej sukni, przybranej trzema białymi kwiatami.

Punktualnie o godz. 12,40 w południe król Jerzy wraz z królową Elżbietą stanęli na ziemi francuskiej. Angielską parę królewską w imieniu rządu francuskiego przywitał minister spraw zagranicznych Bonnet.

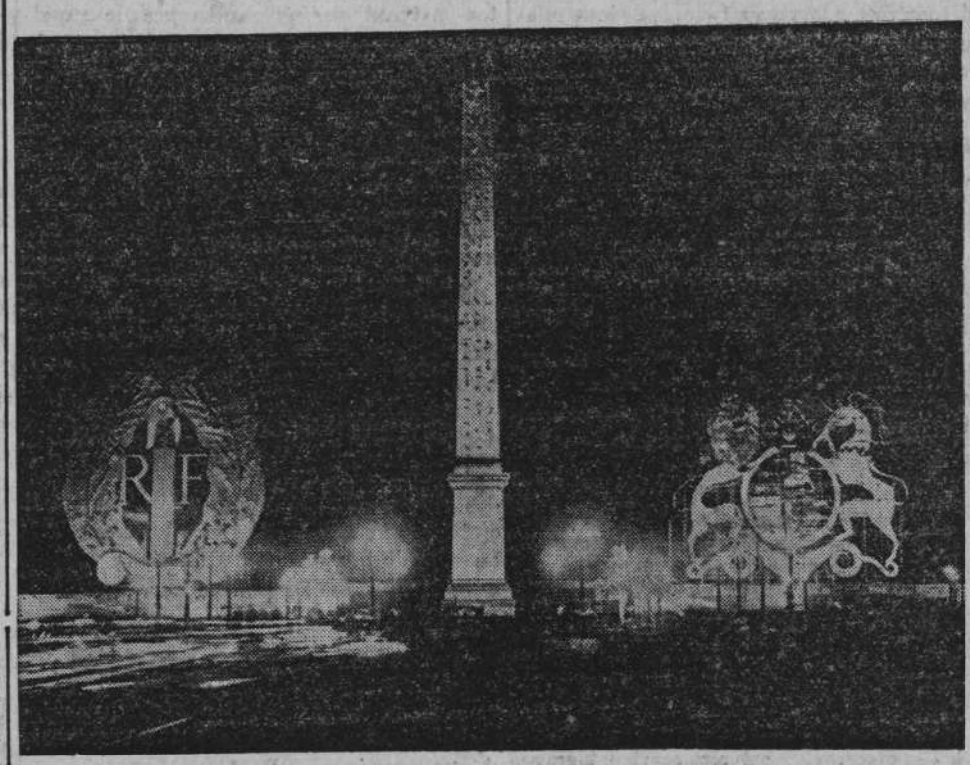
Angielska para królewska przybyła na jachcie „Enchentresse", eskortowanym przez flotę angielską i francuską. Tysiączne tłumy witały entuzjastycznie parę królewską.

W chwili, gdy jacht królewski wchodził do portu w Boulogne odbyło się odsłonięcie pomnika „Brytania", dominującego nad całym portem. Pomnik ten upamiętnić ma francusko - angielskie braterstwo broni. Anglię i króla reprezentował na tej uroczystości marszałek lord Cavan, Francję marszałek Petain. Przed odsłonięciem pomnika obaj marszałkowie złożyli wieńce na pomniku ku czci bajończyków.

Z Boulogne specjalnym pociągiem, wspaniale udekorowanym i ozdobionym herbem angielskim, para królewska w towarzystwie dostojników francuskich odjechała do Paryża.

O godz. 16,50 specjalny pociąg zatrzymał się na umyślnie przebudowanym dworcu kolei obwodowej. W tym momencie na cześć monarchy brytyjskiego, baterie artylerii oddały salut honorowy 101 strzałów.

Parę królewską powitał na dworcu prezydent republiki Lebrun z małżonką w otoczeniu ministrów i dygnitarzy państwowych. Para królewska, prezydent Lebrun i jego małżonka oraz świta zajęli miejsca w 11 samochodach, które ruszyły przez Pola Elizejskie i Plac Zgody do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przygotowano apartamenty dla pary królewskiej.



Odświętna iluminacja placu de la Concorde.

W związku z przyjazdme angielskiej pary królewskiej Paryż jest bogato iluminowany. Oto Plac de la Concorde — po prawej emblematy brytyjskie, po lewej francuskie.

Dzieci francuskie odśpiewały hymn angielski „God save the King".

Zarówno król jak i królowa byli widocznie wzruszeni gorącym przywitaniem.

O godz. 13,10 pociąg królewski ruszył w dalszą drogę do Paryża.

Pomiary morza Lodowatego

W Helsinkach instytut geograficzny rozpoczął prace pomiarowe krajów północnych. Ostatnio została w tej sprawie zwołana specjalna konferencja, na której plany swe przedstawili delegaci Norwegii i Finlandii. Plan prac obejmuje przede wszystkim nowe pomiary morza Lodowatego. Punktem wyjściowym tych prac jest miejscowość Patsami.

Prace nauczycielstwa

W okresie wakacyjnym odbywa się w całej Polsce cały szereg kursów zorganizowanych przez Z. N. P. dla nauczycieli. Są to kursy sportowo - strzeleckie, pływackie, obozy odpoczynkowe, kursy oświatowe, wczasy, śpiewacze, praktyczne, W. K. N.-y, organizacyjne, prawno - służbowe, wikliniarskie i t. p. Kursy odbywają się w Augustowie, Piwnicznej, Rabce, Nałęczowie, Wilnie i w innych miejscowościach. W kursach bierze udział ponad 3.000 osób.

Więźniowie w Polsce

Na dzień 1 stycznia r. b. posiadaliśmy w Polsce ogółem 330 więzień, w których przebywało 68.841 więźniów, zaludnienie więzień zatem w roku bieżącym wynosi 164 proc. w stosunku do pojemności. Jeszcze w roku ubiegłym, kiedy w więzieniach przebywało 59.496 osób, zaludnienie wynosiło 143 proc. Na ogólną liczbę 330 więzień tylko 111 posiada warsztaty pracy, zaś 141 więzień zaopatrzonych jest w biblioteki, które dysponują łącznie 115.000 tomów książek. Wśród więźniów najwięcej, gdyż 16.710, odsiadywało kary do 6 miesięcy, 11.899 skazanych było na kary od 6 miesięcy do 1 roku, 10.806 — od 1 roku do 3 lat, wreszcie 665 więźniów odsiadywało kary bezterminowego więzienia.

Rozstrzelany z powodu pryszczycy

Na sowieckiej Białorusi, rozszerza się w szybki sposób zaraza pryszczycy. Do tej pory padło już około 40 tys. sztuk bydła. Sekretarza kompartii w okręgu gomelskim posądzono o zdradę za umyślne zarażanie bydła. Został on rozstrzelany.

„Dni stenograficzne" w Hamburgu

W dniach od 12 do 15 sierpnia r. b. zorganizowane zostaną w Hamburgu „Dni stenograficzne". W ramach tej imprezy odbędą się wielkie międzynarodowe zawody stenograficzne w językach polskich i niemieckim.

Ponadto zorganizowana zostanie w Hamburgu światowa wystawa stenograficzna.

W związku z tą imprezą Stowarzyszenie Stenografów — Praktyków w Krakowie organizuje zbiorową wycieczkę stenografów z całej Polski do Hamburga.

Zemsta Waltera Scotta

Żona Waltera Scotta skarżyła się pewnego dnia poecie. że dzieci zrobiły jej prawdziwe spostoszenie w stoliku do szycia, wszystkie drobiazgi poprzewracały „do góry nogami", a nici poplątały tak, że teraz nie można ich rozplątać. Walter Scott popatrzył z uśmiechem na swoją żonę i odpowiedział jej z lekką drwiną:

— Tym razem nie są nasze dzieci winne. Spustoszenia w twoim stoliku do szycia ja dokonałem. Ty bowiem przed niedawnym czasem tak dobrze uporządkowałaś moje biurko, że przyszło mi na myśl twój stolik do szycia w podobny sposób doprowadzić do porządku.

Listy z Warszawy

Dwie wystawy - dwa światy

Zaniedbania propagandy — Rady higieniczne — Le roi est mort, vive le roi! — Trochę niespodzianek — Matejko albo Gierymski — Na rozstajach naturalizmu — Reżyser filmowy Matejko — Wyjątkowa okazja.

Poznań, dnia 20. 7.

Warszawa jest wreszcie w posiadaniu reprezentacyjnego gmachu muzealnego, w którym znalazły pomieszczenie państwowe i miejskie zbiory sztuki. Otwarcie Muzeum Narodowego w połowie czerwca odbyło się bardzo oficjalnie, prasa jednak okazała minimalne zainteresowanie dla tego wydarzenia: przedrukowała z serwisu Pata suche sprawozdanie z przebiegu uroczystości i podała tekst bezbarwnego przemówienia prezydenta miasta — od siebie ani słowa. Teraz dopiero zaczynają się pojawiać artykuły fachowców. A przecież było to naprawdę doniosłe wydarzenie. Można je było doskonale wyzyskać dla zamanifestowania żywego związku państwa ze sztuką i dla podkreślenia ważności sztuki jako jednego z głównych przejawów życia narodowego. Ten wychowawczy i propagandowy wpływ wywiera muzeum na każdym zwiedzającym, prasa i film wszakże powinny były wpływ ten uczynić powszechniejszym.

Muzeum umożliwia szerokiej publiczności przede wszystkim zapoznanie się z bogatymi zbiorami sztuki flamandzkiej, holenderskiej, włoskiej, francuskiej i niemieckiej Jana Popławskiego oraz z wykopaliskami, jakie przywiozła z Edfu w Egipcie ekspedycja Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Dobrze reprezentowane jest także malarstwo polskie (malarstwo w Polsce) od XIV. w. do przedostatnich czasów. Jeszcze przez cały sierpień wstęp do Muzeum będzie wolny. Okazję tę wyzyskują codziennie liczne rzesze warszawiaków i przyjezdnych, które w niedziele i święta urastają do wielkich tłumów. Ze względów pedagogicznych należałoby jednak u wejścia powiesić tablicę z napisem: „Zwiedzaj tak, byś miał ochotę wrócić! Nie obrzydzaj sobie sztuki: wybierz na dziś jedną salę, ale obejrzyj wszystko dokładnie i staraj się czegoś nauczyć!"

Cztery sale parterowe Muzeum zarezerwowane są na wystawy czasowe. Szereg ich — oby jak najdłuższy — otwiera wystawa Aleksandra Gierymskiego (1850—1901). Nieco później w Zachęcie otwarto jubileuszową wystawę Jana Matejki (1838—1893). Zbieżności tych wydarzeń warto poświęcić trochę wagi. Uprzedzając dalsze rozważania możemy powiedzieć, że po zwiedzeniu tych wystaw słyszy się głos z mglistego nieba stołecznego: „Król umarł, — niech żyje król!"

Warto zaznaczyć, że Matejko jest nieomal rówieśnikiem Cezanne'a, który urodził się w r. 1839; Gierymski należy do pokolenia nieco młodszego. W czerwcowym zeszycie „Głosu Plastyków", który zawiera sześć artykułów o Gierymskim, Jan Cybis kreuje tego genialnego naturalistę na jednego z największych malarzy 19 w. wogóle. W tymże numerze Jerzy Stempowski dokonywa odkrycia prawdy o „pierwszeństwie formy u naturalistów", stwierdzając, że naczelną troską naturalistów była sprawa stylu, sprawa formy, a nie sprawa tre

Trójkąt Rzym-Berlin-Tokio

Poznań, dnia 20. 7.

Sprawa wysp Paracel na południe od Hai-Nan, na krótko tylko poruszyła opinię światową możliwością gwałtowniejszego nieporozumienia między Francją i Japonią. Chociaż jednak incydent ten można już zaliczyć do przeszłości, stosunki obu państw dalekie są od ideału. Prasa japońska nie przestaje atakować Francji, za pomoc rzekomo udzielaną Chinom. Coraz to pojawiają się wiadomości o dostarczaniu materiałów wojennych przez Indochiny, ukazywały się nawet plotki, twierdzące jakoby między rządem francuskim, a Czang-Kai-Czekiem istniał tajny układ.

Źródła tego nastroju należy szukać nie w poszczególnych faktach, ale w zwrocie, jaki się ujawnia coraz silniej w japońskiej polityce zagranicznej. Najsilniejszym w niej czynnikiem w stosunku do Europy jest obecnie niewątpliwie pakt antykomunistyczny, wiążący ją z Niemcami i Italią. Z drugiej strony rozwój operacji w Chinach jest tak wielki, że obejmuje teraz już cały kraj, a nie tylko prowincje północne. Stąd konieczność decydowania wszystkiego w związku z przyszłą organizacją olbrzymich, zdobytych terenów. Stąd też odwrócenie się od spraw europejskich. Jak podaje „Le Temps" poważniejsze dzienniki tokijskie wysuwają projekt ograniczenia liczby ambasad europejskich do 2-ch kategorii państw: przyjaciół, to znaczy Niemiec i Włoch i państw zainteresowanych bezpośrednio w polityce Dalekiego Wschodu: Rosji i Anglii.

Oczywiście nie można tych projektów brać zbyt dosłownie, faktem jednak jest coraz większe związanie Japonii z jej partnerami z trójkąta Rzym — Berlin — Tokio.

Dowodem tego jest głębokie przeobrażenie, jakiemu uległy ostatnio stosunki japońsko - niemieckie. Mamy na myśli odwołanie ambasadora Trautmana i misji wojskowej niemieckiej z Chin.

Faktem jest, że mimo objawów wielkiej przyjaźni między Trzecią Rzeszą, a krajem wschodzącego słońca, w Chinach przebywała aż dotychczas wojskowa misja niemiecka, złożona z oficerów, którzy nie mało przyczynili się najpierw do zorganizowania armii chińskiej, a następnie do opracowania planów obrony przeciw najazdowi japońskiemu. Jak dobrze oficerowie ci wywiązywali się ze swego zadania o tym wie najlepiej sztab japoński. Nic dziwnego, że pragnął od dawna ich odwołania. Stało się to dopiero teraz. Przez rok Niemcy prowadząc oficjalnie politykę pro-japońską, jednocześnie pomagali Chinom w zbrojnym oporze.

Dzięki podwójnej grze, zyskali oni stanowisko zupełnie wyjątkowe. Pamiętamy, że starali się je wyzyskać dla przeprowadzenia tego co nie udało się sygnatariuszom paktu Waszyngtońskiego, mianowicie dla doprowadzenia do kompromisu. Wysiłki mediacyjne ambasadora Trautmana jednakże zawiodły. Koniec wojny oddala się coraz bardziej, trudno dłużej zachować wpływy w obu krajach. Poglądy ambasadora Trautmana z poglądami ambasadora Rzeszy w Tokio generała Otta nie dały się dłużej pogodzić. Niemcy musiały wybrać. Wybrały Japonię. Zrezygnowały z korzyści, jakie im dawała współpraca z Czang-Kai-Czekiem, chcąc zapewnić sobie odpowiednią rekompensatę po zwycięstwie japońskim.

Podobne nastroje panują w Italii, połączonej z Japonią nie tylko układem antykomunistycznym, ale układem politycznym, zawartym z Mandżukuo i traktatem handlowym, podpisanym niedawno z Japonią i Mandżukuo.

Trójkąt Rzym — Berlin — Tokio działa sprawnie.

Stwierdzenie to jest tym bardziej na czasie, że ten, przeciw, któremu jest zwrócony, nie pozwala zapominać o sobie.

Dnia 12 b. m. oddział wojsk sowieckich wtargnął na terytorium Mandżurii w rejonie Funkhung i zajął miejscowość Szansen.

Nastąpił ostry protest japoński. Nie pierwszy to incydent.

Nie podobna jednak przewidzieć, jak długo podobne incydenty będą się kończyły w sposób spokojny. (Y)



Księstwo Windsor w Italii

W drodze do Włoch spotkali ks. Windsor syna głośnego kompozytora Pucciniego. Na naszym zdjęciu ks. Windsor rozmawia z Mario Puccinim.

Porwana przez niedźwiedzie dziewczynka
została „upolowana" po 10 latach

...mbuł, 20. 7. (PAT).

Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12—13 lat, uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzie. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów. Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem 10-letniego przebywania wśród zwierząt dziewczyna stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.

Myśliwi którzy ją złapali, opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie, była bowiem zupełnie naga, przy czym całe jej ciało było porośnięte sierścią, włosy sięgały długości metra, paznogcie zaś były niezwykle długie i zakrzywione.

Sprzedam Wisłę, sprzedam Wartę
czyli tupet kanciarzy

Dowcipny Zbigniew Grotowski w swym „Należy się ubezpieczyć przed klęskami elementarnymi" zwraca uwagę, aby „uważać na Wisłę!" No oczywiście dlatego, ponieważ nasi „kanciarze" kochają swój fach i sztukę swoją doprowadzili do doskonałości. Zapytuje on:

Czy zdarzyło się kiedy, że ktoś sprzedał Tamizę, Sekwanę, czy inną Wełtawę (a choćby naszą Wartę? Przyp. zecera). Nie Natomiast w Warszawie sprzedano... Wisłę... Kupiec Złoto (człowiek izraelskiego sprytu) Moszek sprzedał ją za 40.000 zł, a zainkasował tylko 4.000 zł zadatku od „mądrego przybysza z prowincji"... Kanciarze gotowi sprzedać nam wszystkie rzeki, jeziora, mimo, że Moszek Złoto powędrował do aresztu. Głupi się nie rodzą, ale nimi sieją.

Ubezpieczenia od klęsk elementarnych powinny otworzyć działy ubezpieczeń przed różnymi spryciarzami i kanciarzami. Nasze ubezpieczenia — niestety czy Bogu dzięki — takie znowu filantropijne nie są.

Słonie tracą na wartości
Motoryzacja wypiera słonia

Słonie indyjskie odgrywają jeszcze dzisiaj dużą rolę, jako zwierzęta transportowe oraz siła pracownicza. Słonie rentowały się do tej pory znakomicie, ponieważ mogły pracować bez przerwy od 20—30 lat, przy czym koszt ich utrzymania był minimalny, gdyż wyżywienie słoni stosunkowo nie wiele kosztuje. Słonie uchodziły więc za wcale dobrą lokatę kapitału i jeszcze do niedawna cena za słonie utrzymywała się w mocnej i stałej tendencji.

Dopiero w ostatnich latach — ta żywa lokata kapitału straciła swoją dobrą markę. Notowania cen za słonie, na „giełdzie słoni" w Travancore zaczęły spadać. Nabywców na słonie zjawia się w Travancore coraz mniej. Tendencja okazuje się stale spadkowa.

Dwie przyczyny składają się na ten spadek: ogólny kryzys i postępująca motoryzacja, nawet w Indiach. Dowodem tego nawet ilość nowo zarejestrowanych samochodów w Travancore. Motor wypiera słonia. Są więc one do nabycia za cenę taką, ile kosztuje u nas koń, a w dodatku nie ma na nich wcale popytu. Miesięcznie sprzedaje się zaledwie od 10—15 słoni.

ści, ideologii czy tendencji.

W interesie dalszego zdrowego rozwoju kultury polskiej leży, by stosunek nasz do dorobku ubiegłych stuleci był jak najszczerszy i jak najwyraźniejszy. Zacieranie różnic między zjawiskami często sprzecznymi pod hasłem kultu tradycji narodowej, wytwarzanie mętliku myślowego pod pozorami pietyzmu — to akty nieodpowiedzialności i szkodnictwa. Dlatego też należy powiedzieć, że nazwiska Matejki i Gierymskich stanowią alternatywę: „Matejko albo Gierymski?" Dla kogo Matejko jest wielkim artystą, ten nie może rozumieć Gierymskiego albo musi go źle rozumieć. Stosunek ten nie jest odwracalny: kto bowiem rozumie Gierymskiego, ten rozumie i Matejkę, ale jako reprezentanta epoki, a nie jako kontynuatora wielkiej tradycji artystycznej.

Matejko tak samo jak Gierymski, tylko o 10 lat wcześniej, przeszedł przez szkołę monachijską. Dla Gierymskiego Monachium było pomostem do Courbeta i do sztuki francuskiej a później włoskiej. Matejko znalazł drogę tylko do Delaroche'a, malarza kostiumów i patetycznych scen historycznych Rubensa nie rozumiał choć miał dla niego duży kult i czasem go naśladował. Monachium dało obu malarzom zasadnicze nastawienie naturalistyczne. Gierymski pogłębił swój naturalizm artystycznie i znalazł związek z wielką tradycją europejską, Matejce wydawało się, że naturalizm trzeba **uszlachetnić** przez możliwie wzniosłe tematy. Forma jest u Matejki tylko zaspakajaniem głodu rzeczywistości, zimną szczegółowością, uporczywą pracowitością — ta sama naturalistyczna forma jest u Gierymskiego wyładowaniem się o rzeczywistości. Dla Matejki kolor jest tylko środkiem **technicznym:** skoro rzeczywistość jest barwna nie można pominąć barwy, gdy się rzeczywistość oddaje; dla Gierymskiego kolor stanowi o **urodzie rzeczywistości.**

Prawdy, które objawia Matejko, są prawdami pomyślanymi, prawdami ze sfery fabuły, prawdami historycznymi (powinien się znaleźć psycholog i moralista, który odsłoniłby fałsz tej całej matejkowskiej mitologii narodowej), prawdy Gierymskiego są bezpośrednio dostępne, mieszczą się one całkowicie w sferze formy artystycznej Jako artysta, Matejko pozostawia w stanie surowym: kolor, przestrzeń, bryłę, płaszczyznę (jako środek kompozycji), opanowuje natomiast wyłącznie: materię i fabułę — i to jednak czyni bez myśli artystycznej: materię opracowuje na zasadzie iluzjonistycznej, fabułę pod kątem widzenia dydaktycznym. Gierymski wychodzi od koloru, buduje konsekwentnie bryłę i przestrzeń, równocześnie komponuje płaszczyznę obrazu (zmieniając po kilkakroć porządek przedmiotów na obrazie!), a wreszcie z dużym umiarem wprowadza fabułę i to tylko tyle, ile się w ramach obrazu, tj. w ramach jednego momentu, da pomieścić.

W tym punkcie najlepiej widać różnicę smaku Matejki i Gierymskiego: Matejko stłacza w jednym momencie całą epokę historyczną, Gierymski poprzestaje na nastroju chwili. Matejko jest znakomitym reżyserem, płótna jego możnaby potraktować jako sceny historycznego filmu: z niezliczonej ilości zbliżeń powstałaby za każdym razem sytuacja, pełna napięcia i ruchu. Jako obrazy jednak są przepełnione, niema na nich centymetra, któryby nie był wypełniony jakimś ważnym szczegółem — ważnym dla sceny, nie dla obrazu! Całość jest zawsze martwa i nie daje jednolitego wrażenia.

Równoczesne wystawy Matejki i Gierymskiego powinny przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji współczesnego malarstwa polskiego: sytuacja jest dostatecznie zagmatwana, a okazja wyjątkowa.

Jan Ulatowski.

Afera podatkowa króla stali

Władze podatkowe Stanów Zjednoczonych A. P. nałożyły ostatnio wysoką grzywnę na króla amunicji Pierre Dupont'a oraz jego przyjaciela b. dyrektora zakładów General Motor, Johna Raskoba, za ukrywanie dochodu. Raskob zapłacić ma karę pieniężną w wysokości 1 miliona dolarów, trochę mniejszą grzywnę nałożono na Dupont'a.

Dupont, który liczy obecnie 69 lat, zarabiał w rekordowym roku 1929, 20.000 dolarów dziennie i płacił podatek dochodowy w wysokości 5 milionów dolarów. Amerykański król amunicji pobił również rekord wysokości ubezpieczenia na życie. Jego polisa ubezpieczeniowa opiewa na 7 milionów dolarów.

Przespał 7 miesięcy

Niezmiernie ciekawy wypadek zainteresował obecnie przedstawicieli świata lekarskiego. Mianowicie, dnia 2 grudnia ub r. konduktor kolejowy Stojko Pawlo po powrocie ze służby popadł w głęboki sen. Po kilkunastu godzinach rodzina zaniepokoiła się, dlaczego do tej pory nie budzi się, a ponieważ za kilka godzin miał znów wyruszyć do służby, budzono go, co jednak nie dawało żadnego skutku. Po dwóch dniach konduktor obudził się, zażądał posiłku, spożył go i popadł znów w głęboki sen. Zapytany o zdrowie, zaraz po przebudzeniu się, odpowiedział, że czuje się dobrze. Historia ta powtarzała się przez 200 dni. Po ostatecznym przebudzeniu się, konduktor odzyskał zupełną świadomość i ku swemu zdziwieniu dowiedział się, że przespał prawie 7 miesięcy.

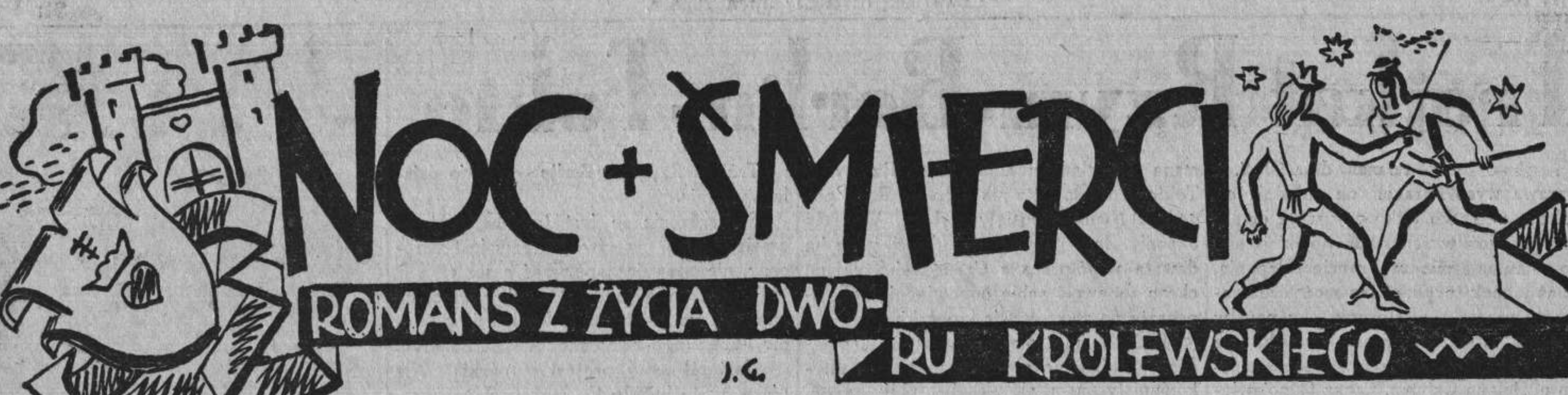
Wypadek ten jest jeszcze z tego względu ciekawy, że badania lekarskie nie wykazały najmniejszej wady w organizmie. Stojko Pawlo nie chorował nigdy, jest człowiekiem normalnym i dość silnie zbudowanym.

Najdokładniejsze godziny świata

Na tegorocznych międzynarodowych próbach chronometrów w Teddington (Anglia) przedstawiono do kontroli 505 czasomierzy. Największą dokładność wykazały szwajcarskie zegarki osiągając na 100 teoretycznych punktów pełnej dokładności aż 97,3. W ciągu 24 godzin wykazały szwajcarskie zegarki minimalne odchylenia, wyrażające się w kilku setnych części sekundy. Pierwszych dwadzieścia miejsc kontroli zajęły zegarki szwajcarskie.

Nieznana epidemia w Jugosławii

Jak donoszą z Jugosławii, w miejscowości Stary Becej, wybuchła epidemia, której przebieg podobny jest do zapalenia płuc i tyfusu. Do tej pory zachorowało pod 600 ludzi. Gorączka dochodzi do 40 stopni, boleści odczuwa się w całym ciele, chorzy nie mają żadnego apetytu.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

95)

Królestwo weszli i powitani ukłonem przez obecnych, udali się do przeznaczonego dla nich tronu.

— Wielkie nieba! — szepnęła Jagiellona, gdy królowa przechodziła koło niej, — Maria Kazimiera ma naszyjnik!

— I to zupełny, — dodał kanclerz.

— To niepojęte! w tem chyba jakieś czary! Kurier zawiadomił mnie, że hrabia Rochester nie mógł dostać naszyjnika, a jednakże...

— Może chciał zachować w tajemnicy, że przywiózł naszyjnik, — zauważył kanclerz.

— Nie, nie, w tem musi być coś innego. To tylko pewne, że Maria Kazimiera ma naszyjnik, a zatem zwyciężyła!

— Czyli mówiąc innemi słowy, pani wojewodzina doznała porażki w tej walce!

— Przegraliśmy!... Wszystkiegom się spodziewała, tylko nie tego — szepnęła Jagiellona.

W tej chwili dał się słyszeć głos marszałka dworu, który głośno oznajmił przybycie gościa królewskiego, księcia Aminowa.

Książę Aminow wszedł, prowadząc swą małżonkę i przez marszałka dworu przeprowadzony pomiędzy szeregiem gości do tronu królestwa. Król pragnąc szczególnie uczcić ambasadora carskiego, powstał i poszedł naprzeciw niemu.

Młody książę był ubrany wspaniale, na piersiach jego błyszczały ordery, a rękojeść szpady była wysadzana brylantami niezwykłej wielkości. Małżonka jego miała na sobie powłóczystą białą jedwabną suknię, uderzającą swą prostotą. Za to we włosach miała wpięty dyadem niesłychanej wartości.

Pomiędzy gośćmi powstało ogólne poruszenie, gdy Aminow prowadził koło nich swą małżonkę. Widać było największe zdziwienie na niektórych twarzach, nikt jednak nie wyjawiał się z tem, co go zadziwiło.

W tej chwili Jagiellona stojąca obok kanclerza Paca, ujrzała księcia i księżnę.

Dziwny przestrach zdjął ją nagle.

— Co to jast? — szepnęła, — kanclerzu, czy mnie nie łudzi uderzające podobieństwo? Patrz, czy widzisz księżnę Aminow?

— Wszak to jest.. nie, to niepodobna! — szepnął kanclerz, — to musi być złudzenia!

— Nie, nie, to ona! To ślepa niewolnica z Sziras! — rzekła wojewodzina.

— Niepodobna, pani. To tylko podobieństwo!

— To ona, tak, to ona! — mówiła pani Wassalska drżącym głosem.

Tymczasem król powitał ambasadora podał mu jedną a księżnie drugą rękę i poprowadził ich oboje do Marii Kazimiery, która powstała.

— Witam cię książę — rzekła królowa — i uważam za dobrą wróżbę, że cię możemy powitać na naszym dworze.

— Księżna Sassa Aminow! — rzekł król do Marii Kazimiery, ciesząc się zawczasu niespodzianką, jaką dla niej będzie to spotkanie.

Sassa przystąpiła do królowej, która podała jej rękę.

— Sassa jest szczęśliwą, że może się zbliżyć do królestwa, u których tak chętnie przebywała, — rzekła księżna dźwięcznym głosem.

— A ja witam księżnę Sassę całem sercem! — rzekła królowa i w dowód szczególnej łaski pocałowała ją w czoło.

Król był także nadzwyczaj uprzejmym i serdecznym dla księżnej Sassy, co powszechnie zauważono.

Księciu Iwanowi podobało się to przyjęcie jego małżonki, pochlebiające jego dumie.

Zaczęły się przedstawienia, których sam król dopełniał.

— Nagle, stojąc obok Sasy, która żywo rozmawiała z Marią Kazimierą, zauważył na szyi księżnej taki sam starożytny naszyjnik, jaki miała jego małżonka. Dwa tylko takie naszyjniki istniały na świecie! Jeden miała na sobie królowa a drugi Sassa!

Pojął jednak zaraz Sobieski, jak się stało. W naszyjniku Sassy brak było jednego ogniwa, co zręcznie pokryła kokardą.

Sassa zatem, żeby ocalić królową, ażeby oddalić od niej wszelkie niebezpieczeństwo, zamieniła z nią naszyjnik.

I teraz zatem znowu Sassa ukazywała się jak dobry anioł niosący szczęście i błogosławieństwo.

Uczyniło to na królu głębok., tkliwe wrażenie. Przypomniały mu się wszystkie zajścia dawniejsze i oto stała przed nim biedna, ślepa niewolnica jako księżna. Był przejęty dla niej uczuciem rzewnego przywiązania i cieszył się, że ją może wobec całego dworu szczególną łaską swoją zaszczycić.

Maria Kazimiera także z nadzwyczajną dobrocią traktowała Sassę. Wszyscy przyglądali się jej. Z ust do ust szła cicha wieść, że szary skowronek powrócił, że ślepa niewolnica z Sziras jest małżonką carskiego ambasadora.

Łaska, jaką jej okazywali oboje królestwo, powszechnie dobre czyniła wrażenie.

Ogólna uwaga zwrócona była na Sassę. Wszytkim wydawało się cudem to, co widzieli. Zdarzało się wprawdzie nieraz, że wschodni książęta kupowali piękne niewolnice i pojmowali je za żony, ale Sassa była skazana na porzucenie na pustyni.

— To ona! ona żyje! — zawołała Jagiellona do kanclerza Paca, — jak się to stało? czyż jej nie wyprowadzono na puszczę?

— Uczyniono to, pani! Jak się wydostała z puszczy, to dla mnie jest zagadką.

— Patrz, kanclerzu, jaką łaskę król okazuje swej niewolnicy!

— Przestała być niewolnicą!

— W moich oczach jest nią jeszcze!

— Nie pani! Jest małżonką ambasadora obcego, potężnego mocarstwa! — zauważył kanclerz Pac.

— Potrzebuję powiedzieć jej otwarcie, wobec zebranego dworu, żem ją poznała! — rzekła Jagiellona, nie mogąc zapanować nad swą nienawiścią i gniewem.

— Zdaje mi się, że wiele osób poznało ją także.

Jagiellona roześmiała się szyderczo.

— Kolej przedstawienia przychodzi na nas, panie kanclerzu — rzekła.

Sassa widocznie poznała głos swojej śmiertelnej nieprzyjaciółki. Zerwała się. Znać było, że ją przejmowało wzruszenie.

Książę prymas przyjął na siebie przedstawienie ambasadorowi innych osób dworu, król tymczasem z kilkoma stojącymi przy nim generałami rozmawiał o bliskiej wojnie.

Straszne przeczucie odezwało się w duszy Sassy... czuła, że bolesne upokorzenie czeka ją od jej prześladowczyni.

Wojewodzina Wassalska została przedstawioną ambasadorowi.

Książę Aminow, nie domyślając się, że ma przed sobą śmiertelną nieprzyjaciółkę swej żony, rzekł do niej parę uprzejmych wyrazów.

W tej chwili Jagiellona nie mogła już panować nad swą nienawiścią.

— Jakto? — rzekła głośno, — więc to małżonka księcia? Ależ to chyba omyłka! To ślepa niewolnica Sassa!

Słowa te sprawiły nadzwyczajne wrażenie. Jagiellona wypowiedziała głośno, co wielu myślało po cichu.

Sassa zwróciła się do swej nieprzyjaciółki.

— Pamiętam o tem, żem była niewolnicą z Sziras, pani wojewodzino, — rzekła, — ale teraz jestem małżonką księcia Aminowa...

— Dosyć, — rzekł książę blady z gniewu, — nie mogę zostać dłużej w towarzystwie, w którym od podobnych zaczepek nie jesteś wolną! Chodź Sasso!

Książę Iwan ujął rękę swojej małżonki.

Niepodobna opisać wrażenia, jakie ta scena wywołała na obecnych.

— Co się stało? — zapytał król.

Jagiellona patrzyła szyderczo na ambasadora i jego pozbawioną wzroku małżonkę.

— Ma słuszność książę, — rzekła do kanclerza, — ślepa niewolnica nie jest na miejscu w salonach, w których niegdyś śpiewała.

— Mój Boże... co się stało? — zapytała Maria Kazimiera, widząc, że książę Iwan z małżonką zbliża się do niej.

— Najjaśniejsza pani raczy pozwolić, że się oddalę, — rzekła księżna.

Sobieski nie posiadał się z gniewu, gdy mu powiedziano o tem, co zaszło.

Zwrócił się do księcia Aminowa, chcąc go nakłonić, aby nie opuszczał festynu, książę jednak przeprosił króla imieniem swojem i małżonki i oświadczył, że jest zmuszony opuścić festyn.

— To niesłychanie! — rzekł król do tych, co go otaczali, — kraj drogo przypłacić może tę niedelikatność!

Większa część obecnych podzielała oburzenie króla i królowej, tylko zwolennicy Jagiellony i kanclerza cieszyli się z tego, co zaszło.

Sobieski miał słuszność! Wojewodzina Wassalska popełniła czyn nietylko niedelikatny, ale w najwyższym stopniu niedelikatny, gdyż wiadome było powszechnie, że książę był ulubieńcem swego monarchy i od kazań i wpływu ambasadora Aminowa zależała przyszła przyjazna lub nieprzyjazna postawa państwa.

Królestwo w gniewie i oburzeniu opuścili zraz po tem zajściu salony.

Tej jeszcze nocy ambasador kazał pakować kufry i przygotować powozy podróżne. Był niesłychanie oburzony przykrością, jaką wyrządzono jego ukochanej, łagodnej, anielskiej małżonce. Nie chciał ani godziny dłużej pozostać w mieście i jeszcze przed świtem opuścił z Sassą i służbą Warszawę.

XLIV.

Senat planuje zdradę stanu

Noc zapadła nad starożytnym zamkiem warszawskim. Była to noc po festynie, który książę Aminow z swą małżonką w gniewie opuścił.

Do małej bocznej bramy zamkowej przez którą tylko senatorowie przechodzić mieli prawo, zbliżała się dama osłonięta długim ciemnym welonem.

Halabardnik stojący przed bramą przystąpił do niej.

— Czy kanclerz jest już w sali senatu? — zapytała dama uchylając welonu.

Halabardnik poznał wojewodzinę Wassalską.

— Tak jest, dostojna pani, — odpowiedział, — marszałek Połubiński i książę Ostrogski są także.

Jagiellona zapuściła welon i weszła na korytarz a następnie na schody.

Tymczasem w innej części zamku król udał się do swego pokoju, załatwiwszy jeszcze o tej późnej godzinie z kilkoma radcami niektóre sprawy państwa.

Tatar Iszym Beli otworzył drzwi sypialni i swoim zwyczajem położył się przed nimi, gdy Jan Sobieski wszedł do słabo oświetlonego pokoju.

Król był sam. Usiadł na kanapie. Zajścia ubiegłej nocy przesuwały się w jego umyśle.

Widocznym było, że Sassie było przeznaczonym odegrać wielką rolę w jego życiu.

Teraz wielkie niebezpieczeństwo groziło jemu samemu i całej Polsce.

Małe przyczyny sprowadzają częstokroć wielkie skutki! Obrażające, pogardliwe obejście się Jagiellony względem małżonki księcia, mogło mieć nieobliczone następstwa, ponieważ książę oddalił się zagniewany.

Gdyby skłonił swojego władcę, którego był ulubieńcem i powiernikiem do połączenia się z Turkami przeciwko Polsce i Austrii, w takim razie partia stałaby się bardzo nierówną.

Czoło Sobieskiego zachmurzyło się, wkrótce jednak powróciła na nie pogoda...

Wspomniał o Sassie.

Wiedział, że wiernie przywiązana jest do niego i że cobądź zaszło, może na nią liczyć.

— Sassa — mylał, uczyni wszystko, aby odwrócić od Polski nieszczęście.

Ta myśl uspokoiła go.

Obraz ślepej niewolnicy z Sziras stał przed jego oczyma, które się powoli zamknęły.

Obraz Sassy we śnie towarzyszył śpiącemu.

Widział ją przed sobą, trącą na niego. Słuszał jej łagodne, do serca przenikające wyrazy: „Mój dostojny panie!" które niegdyś tak często do niego mówiła.

Nagle wydało mu się, że ślepa niewolnica zniknęła w tłumie krzyczących ludzi, których trawił głód.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Burza gradowa przeszła nad Wielkopolską

Nad Barcinem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa, jakiej nie pamięta się od 250 lat. Grad większy od kurzych jaj zniszczył wszystkie płody rolne, poobdzierał liście z drzew, poza tym pozabijał zające i większą ilość ptaków. Najsilniej dotknięte burzą zostały miejscowości Szczepanowo, Wujcin, Annowo, Młodocin, Cierzkowo, Ostrówce i Górne Wolice.

Burze gradowe powybijały szyby w domach mieszkalnych i szkołach we wspomnianych miejscowościach, przy czym kilkanaście godzin po przejściu burzy znaleźć można było jeszcze grad wielkości gołębich jaj.

Identyczna burza gradowa przeszła również nad Żninem i okolicą, przy czym pewien pastuch został w polu tak silnie pokaleczony gradem w głowę, że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

W okolicy Orchowa i Gębic burza wyrządziła kolosalne szkody. Grom uderzył w zabudowania rolnika Mądrego w Kwieciszewie, skutkiem czego powstał pożar, który strawił stodołę z maszynami rol.

W Dębicach grom uderzył w dom mieszkalny majstra stolarskiego Babińskiego. Na szczęście jednak nikt z domowników nie został porażony. Skutkiem burzy uległy zniszczeniu przewody telefoniczne i telegraficzne.

Koło Kruszwicy piorun uderzył w drzewo, które rozpłatał na dwie części.

Wiadomości z kraju

ŻNIWIARZ ODCIĄŁ KOBIECIE NOGĘ.

Mogilno, 20. 7.

Wstrząsający wypadek zdarzył się u rolnika Zbytniewskiego w Łazach. Na polu, przy wiązaniu snopków, zatrudniona była córka rolnika Zbytniewska. W pewnej chwili przysunęła się ona tak blisko do żniwiarza, że ten odciął jej kosą nogę. Nieszczęśliwą natychmiast przewieziono do szpitala. Stan jej z powodu upływu krwi jest groźny.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ LITERACKĄ?

Bydgoszcz, 20. 7.

Zarząd miejski w najbliższych dniach ma zebrać się na posiedzenie w celu ustalenia sprawy przyznania nagrody literackiej. Powołane ma być specjalne jury pod przewodnictwem nacz. wydz. kultury i sztuki dyr. dr. Bełzy. Pod uwagę brane będą 2 kandydatury, a mianowicie prof. Straszewskiego, autora rozprawy historycznej, oraz poety Alfreda Kowalkowskiego, autora zbioru wierszy pod tytułem „Dał widziana".

WŚCIEKŁY PIES POKĄSAŁ DZIECI.

Oborniki, 20. 7.

W Uściskowcu w zagrodzie rolnika Karola Stwebnera pokąsał pies wściekły troje dzieci, a następnie krowę.

W związku z czym zarządzono konfumację psów w miejscowościach okolicznych.

Zbąszyń

— **Na „Dom Katolicki".** Na dokończenie budowy Domu Katolickiego w Zbąszyniu zebrano podczas wszystkich mszy św. w niedzielę kwotę 133.32 zł. oraz 20 fenig. niemieckich. Komitet składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Ruch w towarzystwach.** W niedzielę odbyły się zebrania: Żywy Różaniec Panein po sumie i po nieszporach, Kółka Włościanek zebranie plenarne w sali Domu Katolickiego, Kalickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Strzyżewie zebranie plenarne w salce Domu Katolickiego. Ponadto odbyła się odprawa wszystkich kierownictw i naczelniczek młodzieży żeńskiej w sali Domu Katolickiego.

— **Uroczystość św. Wincentego a Paulo.** Z okazji dorocznej uroczystości św. Wincentego, która odbyła się w wtorek, dnia 19 bm. przystąpili wszyscy biedni, którymi opiekuje się Towarzystwo do wspólnej spowiedzi sw. Wspólna komunia św. rozdzielana była w środę, dnia 20 bm. o godz. 7.15 podczas uroczystej mszy św.

— **Wycieczka z Francji.** W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przejechał przez tutejszą stację graniczną specjalny pociąg, wiozący naszych rodaków z Francji do Polski by odwiedzić swe rodziny i krewnych. Wycieczkę witano w Zbąszyniu owacyjnie. Przybył też jeden z miejscowych księży na powitanie. Po załatwieniu wszelkich formalności paszportowych, policyjnych i kolejowych pociąg ruszył w dalszą drogę w kierunku Poznania.

— **Zawody żeglarskie.** W niedzielę, dnia 17 bm. w Zbąszyniu na wielkim jeziorze zbąszyńskim odbyły się zawody żeglarskie, regaty kajakowe i zawody pływackie o mistrzostwo kresów zachodnich. Zawody zorganizowane zostały przez Harcerską Drużynę Żeglarską w Zbąszyniu. Wyniki przedstawiają się: Dzieci do lat 14 pierwsze na 50 mtr. zdobył p. Prymus Teodor. Na 100 mtr. stylem dowolnym mistrzostwo zdobyło K. P. W. p. Przybylski Alojzy. Panie na 50 mtr. mistrzostwo K. P. W. p. Staśkiewiczówna. Sztafeta 3 razy 50 metr. mistrzostwo KPW pp. Przybylski, Durka i Ławniczak. Dwójki żaglówki około 5000 mtr. trójkąt mistrzostwo KPW pp. Szczepaniacy. Na 500 metr. mistrzostwo KPW p. Przybylski. Kajaki na 1500 m. jedynki mistrzostwo Drużyna Żeglarska. KPW drugie miejsce. Pojedynki 1000 m. mistrzostwo Żeglarze. KPW drugie miejsce. Kajaki 600 mtr. mistrzostwo Żeglarze. KPW drugie miejsce. Po zawodach odbyła się zabawa taneczna.

Winem chciał otruć żonę

Starogard, 20. 7.

Na wokandzie sądu okręgowego w Starogardzie znalazła się sprawa rolnika Reinholda Umlaufta z Borzechowa, pow. starogardzkiego, oskarżonego o to, że w jesieni ub. roku usiłował przez podanie zatrutego wina pozbawić życia swoją 26-letnią żonę Monikę.

Przeprowadzone w zakładzie medycyny sądowej badania krwi Moniki Umlauftowej wykazało zawartość arszeniku. Umlauftowa od czasu spożycia nieszczęsnego płynu jest obłożnie chora. Wypadły jej wszystkie włosy i popadła w przedwczesne cherlactwo. Nie ma prawie nadziei, aby Umlauftowa powróciła do zdrowia.

Na rozprawie przed otwarciem przewodu sądowego obrońca oskarżonego Umlaufta, kwestionując wyniki badania krwi, stawił wniosek o za wezwanie biegłego z dziedziny medycyny sądowej. Sąd przychylił się do wniosku obrony i rozprawę odroczył.

W tej samej sprawie odbyła się swego czasu rozprawa prywatno-karna z oskarżenia Reinholda Umlaufta przeciwko jego teściowi Wyczyńskiemu z Czarnego Lasu o rozgłaszanie przez teścia jego wiadomości jakoby miał zamiar otrucia swej żony. Sąd w wyniku rozprawy prywatno-karnej uniewinnił oskarżonego p. Wyczyńskiego.

Września

— **Września pustoszeje.** W uzupełnieniu wiadomości o wyjazdach poszczególnych osób na obozy podajemy, że w poniedziałek bież. tygodnia wyjechała na obóz do Horodyszcz na Polesiu gimn. drużyna harcerska pod opieką p. prof. Spólnickiego, a w środę część maturzystów na obóz pracy w Górach pow. Turek.

— **Wznowienie pięknej operetki.** Kino „Kristal" wznawia we wtorek i środę operetkę filmową Kalmana „Księżniczka czardasza" z Martą Eggerth - Kiepurową. Będą to seanse po cenach popularnych.

— **U p. Ministra W. R. i O. P. bawiła** z Wrześni delegacja przedstawiając plany budowy nowej szkoły i w ogóle sprawy szkolnictwa wrzesińskiego. Ta sama delegacja była również u ks. Prymasa prosząc go o przyjęcie protektoratu nad budową szkoły „Dzieci Wrzesińskich".

— **Nowe władze Koła Ziemianek** wybrano na walnym zebraniu, na którym bawiła członkini Głównego Zarządu. Na ogólne życzenie prezeską w dalszym ciągu została p. Szyfterowa.

Tragedia arystokratki rosyjskiej

Bydgoszcz, 20. 7.

W Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy toczyła się niecodzienna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadła niej. 38-letnia Apolonia L., arystokratka rosyjska. Uciekła ona niedawno z Rosji i osiedliła się w Bydgoszczy. Nigdzie nie mogła znaleźć pracy. Żyła też w skrajnej nędzy.

Prokurator oskarżał ją o kradzież 20 par rękawiczek w Domu Towarowym Braci Mateckich w Bydgoszczy. Rękawiczki te posiadały wartość około 200 zł. Jeden z ekspedientów zauważył kradzież i zatrzymał złodziejkę.

Oskarżona przyznała się do winy. Opisała barwnie całe swoje życie pełne najrozmaitszych tragedii. Oskarżona nie była nigdy jeszcze karana. Okoliczności, w jakich się znalazła, zmusiły ją do tego.

Oskarżona jest chora. Zachorowała jeszcze w Rosji. Teraz chciała się leczyć. Wszędzie chodziła i prosiła o przyjęcie do szpitala. Gdy zabiegi te nie odniosły skutku, postanowiła do stać się do więzienia, bo wiedziała, że tą drogą dostanie się do szpitala więziennego.

Sąd po rozpatrzeniu tej sprawy, skazał Apolonię L. na pół roku więzienia i polecił umieścić natychmiast w szpitalu.

300-lecie cechu Szewskiego w Mogilnie

Mogilno, dnia 20. 7.

Ub. niedziela minęła dla tut. społeczeństwa pod wrażeniem rzadko obchodzonej uroczystości i to 300-lecie istnienia w Mogilnie Cechu Szewskiego i połączonym poświęceniem sztandaru.

O godz. 8-mej przyjmowano gości na dworcu kolejowym. Następnie przy dźwiękach orkiestry miejsc. Zw. Rez. Cech wraz z delegacjami Tow. Przemysłowców, Zw. Rezerwistów, Tow. Gimn. Sokół i innymi jak również z 20 delegacjami sztandarowymi bratnich cechów z okolicznych mniejszych i większych miast wyruszono na nabożeństwo do kościoła poklasztornego. W czasie mszy św. poświęcenia sztandaru dokonał ks. Obarski.

Po nabożeństwie w sali Domu Kat. odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił starszy Cechu p. Łaniecki. Powitani zostali rodzice chrzestni, przedstawiciel Izby Rzem. p. radca Boroński, burm. p. Kurzętkowski i liczne społeczeństwo, poczym wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, Prezydenta i Marszałka Śmigłego - Rydza. Na wstępie sekretarz cechu p. Stręk odczytał sprawozdanie, a historię cechu opartą na danych z akt archiwalnych przedstawił p. Baran. Z treści wynika. że w latach 1777 i 1808 miasto Mogilno nawiedzone było pożarem, skutkiem czego uszkodzone zostały poważnie dokumenty, tak, iż dokładnej daty założenia Cechu Szewskiego nie można ustalić. Pierwszą wzmianką o istnieniu cechu spostrzeżono w aktach z r. 1414. Bardzo interesująca przedstawiała się odczytana część statutu, który został wówczas nadany cechowi przez opata Michała Działyńskiego.

Treść jego brzmi:

„Artykuł pierwszy statutu postanawia, że przy przyjęciu do cechu należało opłacić 6 groszy wstępnego i 4 funty wosku, po czym w ciągu czterech najbliższych niedziel należało przedłożyć list dobrego zachowania i uczciwego urodzenia. Art. 2. Bracia mając sprawować posłuszeństwo kościelne według porządku i postanowienia cechowego mają być pilnymi i opatrznymi, zwłaszcza przy zapalaniu świec w kościele. W niedziele i święta maciorki mają być obecni tak na rannej mszy św. jak też na wielkiej i na nieszporach, i to pod rygorem kary pieniężnej. Art. 3. — Bracia muszą również brać udział w wigiliach suchodzielnych. W razie nieobecności płaci starszy brat za karę 2 grosze a młodszy 3 grosze. Art. 4. — W razie śmierci któregoś z braci powinni wszyscy bracia wziąść udział w pogrzebie. Gdyby zaś który nie przybył, to ma dać za karę do skrzynki cechowej, tyle groszy, ile braci jest w cechu. Art. 5. — Skór nie wolno kupować, gdzie indziej, jak tylko na jarmarkach. Art. 6. — Gdyby ktoś z braci nie przyszedł w Suchą Niedzielę po obesłaniu cechu na zgromadzenie, ma dać do skrzynki 6 groszy kary.

Art. 7. — Synowie mistrzów cechowych oraz ci, którzy za żony biorą wdowy po mistrzach płacą przy przyjęciu do cechu połowę opłat".

Z kolei przemawiali pp. starosta, burmistrz i wielu innych.

Po złożonych cechowi życzeniach przez poszczególnych delegatów bratnich organizacyj wbito 32 gwoździe w sztandar. Uroczystość zakończono obiadem, w którym udział wzięło około 130 osób.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 19. 7. 1938

Pszenica . t. p. P.	—	25,25	25,75
Żyto zdatne do przemiału		19,75	20,00
Jęczmień browarowy —	.		
Jęczmień 700 — 717 gl.			
Jęczmień . 673 678g/l	—		
Jęczmień 638—650 gl		15,—	16,75
Owies		17,75	18,25
„ standartowy		16,75	17.25
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		44,50	45,50
„ „ I 0-50 „ „	—	41,50	42,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	38,50	39,50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	34,00	35,00
Mąka żytn. gat. I 0-50	—	32,00	33,00
Mąka żytnia 0-65		30,50	31,50
Otręby pszenne, grube	—	12,25	12,75
„ średnie	—	10,50	11,50
„ żytnie przemiału standartow.	—	11,00	12,00
Otręby jęczmienne	—	10,50	11,50
Groch Viktoria	—	24,00	26,00
„ Folgera	—	24,50	26,00
Wyka jara		23.00	24.00
Peluszka	—	24,00	25,00
Łubin żółty	—	19,00	19,50
„ Niebieski	—	18,00	18,50
Seradela	—		
Rajgras			
Siemię lniane	—		
Gorczyca	—	36,00	38,00
Makuch lniany w taflach	—	20.25	21,25
„ rzepakowy „	—	14,50	15,50
„ słonecz. w tafl. 42-43%	—	17,25	18,25
Śrut Soja	—	22,50	23,50
Słoma pszenna luzem	—		
„ „ prasowana	—	4,00	4,50
„ żytnia luzem	—	4,75	5,00
„ żytnia prasowana	—	5,50	5,75
„ owsiana luzem	—	3,50	4,00
„ owsianna prasowana	—	4,05	4,50
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	5,00	5,50
„ zwykłe pras.	—	6.00	6,50
„ nadnoteckie	—	5,50	6,00
„ nadnoteckie n.	—	6,50	7,00

Pszenica 24 ton, tendencja spokojna; żyto 83 ton, tendencja zniżkowa; jęczmień 162 ton, tendencja spokojna; owies 13 ton, tendencja lekko zniżkowa; przetwory młynarskie 502 ton, tendencja lekko zniżkowa; nasiona 190 ton, tendencja spokojna; postewne i inne 60 ton, tendencja spokojna.

Ogólny obrót 1034 ton.

Uwaga! Żyto stare na osi ponad notowanie.

GIEŁDA BYDLĘCA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Poznań, dnia 19 lipca 1938 r.

Spędzono: wołów 18, buhajów 58, krów 195, jałowic 27, świń 1978, cieląt 493, owiec 85, razem 2844 zwierząt.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone niezaprzęgowe	70— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 .	60— 68
Mięsiste tuczone starsze	50— 56
Miernie odżywione	44— 48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 72
Tuczone mięsiste	60— 64
Nietuczone dobrze odżywione starsze	50— 56
Miernie odżywione	40— 46
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 74
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone dobrze odżywione . . .	46— 54
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 74
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone dobrze odżywione . . .	50— 56
Miernie odżywione	44— 48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone .	80— 88
Tuczone cielęta	70 - 76
Dobrze odżywione	60 - 66
Miernie odżywione	50 - 56
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
Tuczone starsze skopy i maciorki .	50— 62
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94— 96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88— 92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	84— 86
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	76— 82
Maciory i późnekastraty	76 - 88

Przebieg targu spokojny.

Dobrze wytuczone bydło ponad notowanie.

Walasiewiczówna i Gąssowski zwyciężają w Berlinie

Staniszewski zajął dopiero czwarte miejsce

We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wielu wybitnych lekkoatletów szeregu państw Europy. Duże zainteresowanie wywołał start Polaków, zwłaszcza Staniszewskiego, zajmującego obecnie 4-e miejsce na liście najlepszych lekkoatletów świata.

Na 100 m pań Walasiewiczówna wygrała zdecydowanie i bez najmniejszego wysiłku, prowadząc od startu do mety. Najgroźniejsza jej przeciwniczka Niemka Krauss nie stanęła na starcie, tłumacząc się zaziębieniem, nie przeszkadzało to jej jednak wziąć udział w sztafecie 4 x 100 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 11,8 sek. Druga z kolei Niemka Zimmer osiągnęła zledwie 12,5, a trzecia Niemka Albus — 12,6.

Na 800 m. panów wygrał również pewnie Gąssowski, który w połowie drugiego okrążenia objął prowadzenie nie oddając go już do końca. Gąssowski ukończył bieg o 10 m. przed Holendrem Boumanem. Czas Gąssowskiego wynosił 1,53,1 a czas Baumana 1.54,2. W pobitym polu znaleźli się Schumacher (Niemcy), Brandscheidt (Niemcy) oraz znany z pobytu w Warszawie Francuz Goix.

Trzeci z Polaków Staniszewski niestety zawiódł. Startował on na 1500 m. będąc przez wszystkich typowany na zwycięzcę. Polak początkowo znajduje się na dalekim miejscu, trzykrotnie usiłuje on wyjść na czoło, ale zamknięty przez Niemców zostaje zepchnięty na dalsze pozycje. Dopiero na finiszu Staniszewski wydostaje się na trzecią pozycję, ale w ostatnich sekundach mija go Niemiec Schauburg, tak że ostatecznie Polak sklasyfikował się na czwartym miejscu.

Wyniki techniczne: 1) Jarob (Niemcy) 3.58,2, 2) Norman (Fr.) 3.59,4, 3) Schaumburg (N) 3.59,6, 4) Staniszewski 4.00.

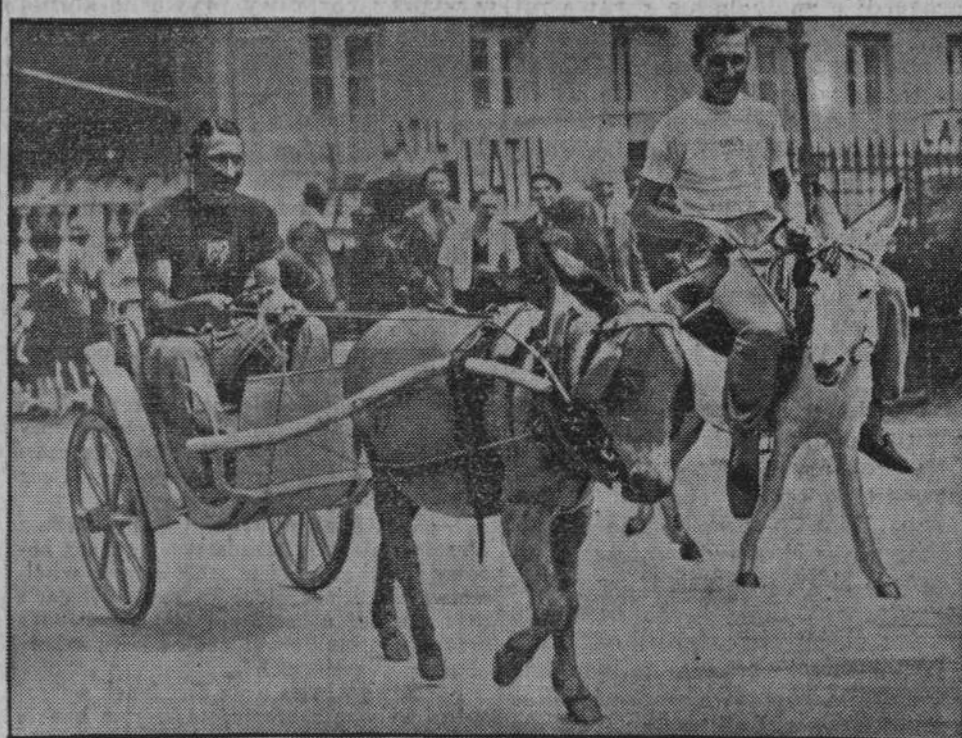
Ciekawsze wyniki pozostałych konkurencji przedstawiają się następująco:

100 m. Ossendarp (Holandia) 10,5 przed Niemcem Kersch 10,6.

200 m. Schaumburg (N) 21,7 przed Van Beveren (Hol.) 21,9.

Oszczep Sule (Est.) 72,22 przed Isaack ,Est.) 71,85.

Belgia prowadzi w „Tour de France“



Uczestnicy biegu na około Francji, uprzyjemniają sobie wypoczynek przejażdżkami na wózkach zaprzężonych w osiołki.

11 etap Tour de France prowadzący z Montpellier do Marsylii na dystansie 223 km. wygrał Włoch Bartali w czasie 6:52:10 przed Belgiem Verwaecke i Francuzem Leducq. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Belg Verwaecke w czasie 69:03:37. 2) Bartali 69:06:22. 3) Vissers 69:15:11. 4) Cossen 69:17:02. 5) Clemens 69:19:12.

W klasyfikacji zespołowej prowadzenie w wyścigu objęli Belgowie. 1) Belgia w ogólnym czasie 207:39:01. 2) Francja 208:05:03. 3) Włochy 208:18:15.

Luksemburg i Szwajcaria zajmują piąte miejsce.

Lekkoatletyka

Start Gierutto w Sztokholmie.

Dziś w środę wieczorem Gierutto startuje w Sztokholmie. Po zawodach Gierutto wraca samolotem do Warszawy na mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

Kolarstwo

Torowe mistrzostwo Polski.

W niedzielę dnia 24 bm. organizuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski torowe mistrzostwa Polski w Kaliszu II eliminacja.

Zawody powyższe zapowiadają się jako nielada atrakcja dla miłośników sportu kolarskiego. Na starcie bowiem ujrzymy elitę zawodników z całej Polski z Kupczakiem i Jędrzejczakiem na czele, których start jest zapewniony.

Nad zawodami przyjął protektorat starosta kaliski i prezydent miasta Kalisza. Program zawodów: 1000 m. sprint mistrzostwa Polski. 1000 m. sprint mistrzostwa Ziemi Kaliskiej (karty wyścigowe). Półgodzinny amerykański parami (licencje). Bieg australijski (karty wyścigowe).

Początek zawodów o godz. 15 na Stadionie Miejskim w Kaliszu.

Hallo! Tu radio

Piątek, dnia 22 lipca 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 „Głośno szumią Gopła fale" — audycja dla dzieci starszych. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Walce, romanse i serenady. 16,45 COP — reportaż. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18,45 Nowości literackie. 19,00 Pieśni polskie. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „W romantycznym kalejdoskopie" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka kameralna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku angielskim.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogadanka dla kobiet. 14,00 Płyty. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Pieśni polskie. 17,30 Nasze wycieczki. 17,35 Słynni artyści. 21,00 Skrzynka rolnicza. 22,00 Wiadomości sportowe lokalne. 22,05 Płyty.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

19,15 Monachium. Recital fortepianowy. 20,10 Królewiec. Symfonia nr. 7 Schuberta. 20,10 Wiedeń. Muzyka baletowa. 20,55 Praga. Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej. 21,00 Bruksela franc. „Luiza". 21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 22,00 Sottens. Koncert symfoniczny. 23,00 Radio Paris. Koncert nocny.

CYKL REPORTAŻY RADIOWYCH O COP.

Wyrazem tempa pracy, jak najszybszego uzbrojenia naszego kraju w elementy gospodarcze i kulturalne — jest budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Całe społeczeństwo śledzi z wytężoną uwagą każdą wieść nadchodzącą z COP-u. Polskie Radio chcąc dać radiosłuchaczom obraz rozwijających się tam prac, nadaje specjalne cykle reportażowe; wszyscy słyszeli już reportaże Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej na ten temat, a obecnie umieszczone zostały w programie trzy następne reportaże Jerzego Michałowskiego, dnia 21, 22 i 23 lipca o godz. 16,45.

KONCERT ROZRYWKOWY

na terenie przyszłej Wystawy Radiowej.

Dnia 20 bm. o godz. 19 Polskie Radio organizuje wielki koncert rozrywkowy w sali teatralnej polskiej YMCA, tj. na terenie przyszłej dorocznej wystawy radiowej, która otwarta zostanie dnia 25 sierpnia br.

Impreza ta zapowiada się bardzo urozmaicenie, zarówno ze względu na program jak i wykonawców; udział bowiem w koncercie poza małą orkiestrą P. R. wezmą: znana śpiewaczka Kay - Kuczyńska, tenor Władysław Jabłoński, zespół wokalny „Dziarskie chłopy", ksylofonista p. Regnis oraz Henryk Ładosz jako konferansjer.

Koncert ten transmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie.

Prosimy o przyjemny wyraz twarzy



Znany belgijski kolarz, Maes, jeden z faworytów biegu dookoła Francji, oblegany był podczas wypoczynku w Rayon przez fotografów i łowców autografów.

Rozmaitości

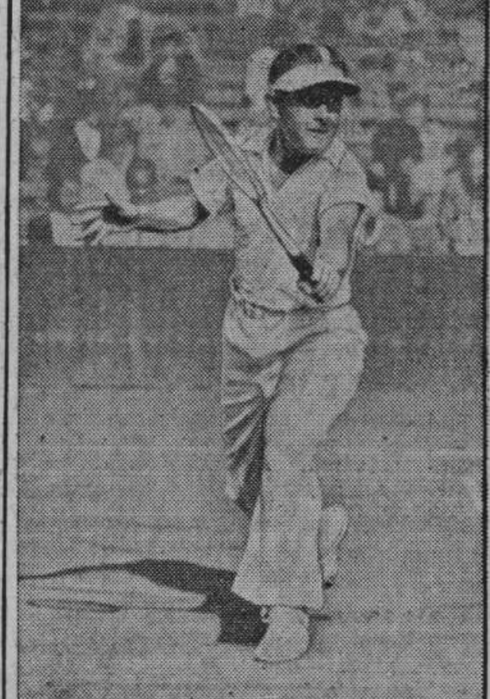
Olimpiada w Helsinkach.

Z Helsingforsu donoszą, że burmistrz m. Helsingforsu przesłał przewodniczącemu międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baille - Latour depeszę, w której oficjalnie go zawiadamia o przyjęciu propozycji organizacji olimpiady przez Finlandię.

Tenis

Sukcesy Pajkowskiego.

Młody tenisista amerykański polskiego pochodzenia Frank Parker - Pajkowski, który w zeszłym roku reprezentował Amerykę na rozgrywkach w Wimbledonie, startował w bieżącym sezonie po raz pierwszy na turnieju tenisowym w Spring Lake. W grze pojedyńczej panów pokonał on w finale Hendersona 6:3, 3:6, 6:3, a w grze podwójnej wygrał on wraz z Allisonem z parą Hare — Mc Cauliff 6:0, 6:1.



Węgier Szigeti
zwyciężył francuza Destremeau na mistrzostwach tenisowych Niemiec, które odbyły się w Hamburgu.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 19. 7. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	82,25
4½ proc. poz. państwowa wewn.	67,50
4 proc. konsolidacyjna	67,75
5 proc. poż. konwersyjna	70,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	126,00
Lilpop.	82,50
Węgiel	31,50
Norblin	90,00
Starachowice	37,50
Modrzejów	13,00
Haberbusch	48,00
Ostrowiec	58,25
Cukier	34,50

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,90	90,12
Berlin		213,07
Amsterdam	292,00	292,74
Kopenhaga	—	116,90
Paryż	14,71	14,81
Sztokholm	134,35	135,19
Włochy		28,03
Helsinki		11,58
Praga	18,39	18,44
Szwajcaria	121,60	121 90
Londyn	26,13	26,20
Nowy Jork czek	5,30 7/8	5,32 1/8
Nowy Jork kabel	5,31	5,31 5/8
Oslo	131.25	131,58

Kronika

21 lipca

Czwartek

Kalendarz rzymsko-katol.

Sroda 20 Czesława
Czwartek 21 Praksedy

Kalendarzyk meteorologiczny

Środa godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 753 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa plus 20 st. C., najniższa plus 11 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi — 18 cm. Temperatura wody plus 20,6 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf - reporter, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Osobiste.** Dr. Zygmunt Głowacki, wicestarosta krajowy poznański, senator R. P., rozpoczął z dniem 18 bm. urlop wypoczynkowy, który potrwa do dnia 30 bm.

— **Z Pałacu Działyńskich!** Zrzeszenie Związków Artystycznych i Kulturalnych w Pałacu Działyńskich zaprasza bywalców czwartkowych na spotkanie towarzyskie w ogrodzie Pałacu Działyńskich, urozmaicone koncertem, który będzie transmitowany przez radio. Spotkanie bywalców Pałacu Działyńskich odbędzie się w niedzielę dnia 24 lipca rb. Początek o godz. 13. Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików w sekretariacie Pałacu Działyńskich, — telefon 24-24.

— **Koncert w Ogrodzie Zoologicznym.** Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania koncertuje dziś w środę w Ogrodzie Zoologicznym od godz. 20-tej. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. W czwartek i piątek koncerty w Parku Wilsona.

— **Jedziemy do „kolebki dziejów Polski"!** Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje w niedzielę, 24 bm. wycieczkę autobusową do „kolebki dziejów Polski". Trasa wycieczki prowadzi przez: Promno — pobiedziska — Lednogórę. Koszt przejazdu autobusami: 4.70; radioabonenci: 4,40 zł. — Wyjazd o godz. 8-mej; zbiórka o godz. 7,50, przed „Bazarem", Al. Marcinkowskiego 10.

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom i tytuł magistra praw otrzymali: Zygmunt Budzyński z Kaczanowia woj. pozn., Zygmunt Malicki z Heilsbergu (Prusy Wschodnie) i Zygmunt Prasznic z Rakowia woj. kieleckie. Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno - politycznych otrzymał Wilhelm Kniołtyka z Siemianowic Śląskich woj. śląskie.

Objazd z „Antychrystem" Teatru Peryferyjnego

31 lipca rb. w niedzielę dany będzie głośny „Antychryst" sztuka w 3 aktach H. Rostworowskiego w pięknej sali teatralnej Domu Parafialnego Ks. Piotra Skargi w Pleszewie, na dochód Domu P. dwa przedstawienia.

Urządzeniem przedstawień zajmuje się specjalnie wyłoniony komitet z obywateli m. Pleszewa i okolicy.

Następne miasto, turnee artystycznego, Poznańskiego Teatru Peryferyjnego z wielkim powodzeniem wystawionego w Poznaniu „Antychrysta" — Ostrów (Wlkp.), poniedziałek 1 sierpnia rb. również na dochód kościoła.

Kradzież samochodu

Dziś w nocy nieznani sprawcy skradli stojący przed hotelem „Polonia" samochód osobowy marki „Minerva" wł. por. marynarki handl. Nowaka.

Za złodziejami policja wszczęła pościg.

Kalendarzyk zebrań

Czwartek.

Godz. 1 (w nocy) Zw. Zjedn. Prac. gastronomicznych, zebranie informacyjne w sali p. Heyduckiego (Masztalarska 8).

Godz. 16. Stow. Restauratorów w sali p. Heyduckiego, Masztalarska 8.

Godz. 18. Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów, Ślusarska 6 „UI".

Ten kompromis jest niezdrowy

Poznań, 20 lipca.

Otrzymaliśmy od Związku Powstańców Wielkopolskich — Zarząd Główny — pismo z dnia 19 bm. z prośbą o zamieszczenie poniższego komunikatu.

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WLKP.

Zarząd Główny Związku Powstańców Wlkp. na plenarnym zebraniu w dn. 17 lipca br. w sprawie swego prezesa Związku p. gen. broni w s. s. K. Raszewskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Związku powst. ppłk. p. r. dr. B. Śliwińskiego powziął jednogłośnie następującą uchwałę:

1) Zarząd Główny wypowiada powst. gen. Raszewskiemu jako prezesowi Związku pełne zaufanie.

2) W sprawie publicznych ataków na p. gen. Raszewskiego jako prezesa Związku Zarząd Główny zajmie stanowisko dodatkowo."

Notujemy na oczach opinii, że list wspomniany wyżej podpisali: p. o. wiceprezes mjr. w s. s. Wł. Zakrzewski i sekretarz S. Szykowny, por. rez.

* * *

O zebraniu tym, gdzie poufność zastrzegano podwójną rotę zachowania tajemnicy, wiedzieliśmy od trzech dni z czterech nota bene źródeł. Świadczy to wymownie o nastrojach w organizacji i o „jednomyślności" uchwał, które przytoczyliśmy.

W nich właśnie zawiera się nieporozumienie. W tym kompromisie między sumieniem powstańczym, poczuciem godności narodowej a względami na wiek i szarżę p. gen. Raszewskiego.

Zarząd Główny Związku Powstańców, a w każdym razie ci spośród jego członków, którzy podpisali do nas list z dnia 19 bm. wraz z komunikatem, stają w wyraźnym konflikcie nie tylko z szeregami powstańczymi, które na kompromis w sprawach imponderabiliów godności i dumy narodowej nie chodzą, ale także ze zdrową opinią społeczną.

Komunikat ten, gdyby miał być nie aktem kurtuazji wobec dotychczasowego prezesa, ale dokumentem odzwierciedlającym postawę Zarządu tej instytucji, ma jeszcze inne donios' znaczenie. Kreowano nim gen. K. Raszewskiego na „pow stańca".

Wiemy aż nadto dobrze, że panowie członkowie Zarządu dali sobie folgę czterech tygodni na zapoznanie się z książką gen. Raszewskiego, potępioną przez zdrową opinię polską. Po tym czasie Zarząd Główny Związku „zajmie stanowisko dodatkowo, ile zasadnicze stanowisko zajmie w tej sprawie niezwłocznie chyba opinia społeczna.

Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego

w Ogródkach Działkowych

Ostatnio zwiedził Ogródki Działkowe Młodzieży Pozaszkolnej Ośrodka Społeczno Oświatowego Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. dr J. Jakóbiec. Kuratorowi towarzyszyli pp. inspektor szkolny poznański niejaki prof. Leon Kandziora i kierownik półkolonii letnich p. E. Eisbrenner.

Przy wejściu na teren ogródków powitał kuratora obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej p. Kazimierz Chorąży, po czym kierownik półkolonii Ośrodka p. St. Sikorski przed frontem ustawionej w szeregu młodzieży, zdał kuratorowi raport.

Po krótkiej rozmowie z młodzieżą rozpoczął Pan Kurator zwiedzanie ogródków.

Przedstawiciel władzy szkolnej obszedł cały teren, żywo interesując się wszystkimi prowadzonymi tam pracami, wszystkimi zajęciami młodzieży, a zwłaszcza takimi objektami jak: inspekta, belgijka, oranżeria, szopy ogrodnicze, kuchnia, hodowla gołębi pocztowych, królików rasowych — mieszcząca się w dużym przestrzennym baraku, warsztat futrzarski, w którym na specjalnych kursach uczy się młodzież garbowania wszelkiego rodzaju skórek — od króliczych począwszy, a na egzotycznych zwierzętach skończywszy.

Najwięcej zainteresował zwiedzających warsztat futrzarski. Spędzono w nim też prawie pół godziny, wysłuchując szczegółowych objaśnień kierownika warsztatu p. Brzozowskiego, i oglądając wszystkie garbowane i wygarbowane skórki. Kur Jakóbiec rzucił projekt zorganizowania szkoły garbarskiej, w której mogli by się zainteresowani chłopcy szkolić na zawodowych garbarzy, tym więcej, że takich odpowiednio wykwalifikowanych w Polsce dużo nie mamy.

Wybuch zniszczył 600 litr. wina

Dziś w godzinach przedpołudniowych w rektyfikacji Hartwiga Kantorowicza, przy ul. Grochowe Łąki 6, wybuchł kocioł z winem. Dzięki energicznej akcji pracowników fabrycznych i oddziału miejskiej straży pożarnej (19-57) udało się ogień zlokalizować i ugasić. Jeden z robotników doznał silnego oparzenia ręki. Oparzony przez pogotowie straży udał się do domu.

Wybuch zniszczył przeszło 600 litrów wina, które rozlało się po ubikacjach fabrycznych.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja ubezpieczenia celem ustalenia wysokości strat.

O amnestię

Z miasta piszą nam:

Rzucono między ludzi wiadomość, że nastąpi amnestia z okazji dwudziestolecia niepodległości państwowej (1918—1938). Wiadomość ta obiegła kraj. Nie długo jednak pojawiło się zdementowanie jej: sprawa nie aktualna, Sejm nie zajmuje się tą sprawą — słowem raczej wiadomo, że amnestii nie będzie.

Tymczasem już wcześniej różne stowarzyszenia i organizacje oświadczyły się za koniecznością ogłoszenia amnestii. Rozważmy sprawę.

Amnestia ma swoje złe i dobre strony. Przeciwnicy amnestii twierdzą, że mija się z celem, albowiem po ostatniej amnestii ponownie napełniły się więzienia, a przestępczość wcale się nie zmniejszyła. Jest to złudzenie. Albowiem tylko recydywiści powracają do murów więziennych lub tacy, dla których uczciwa praca jest wstrętna. Wobec tych żadne sankcje, nie wyłączając Berezy lub domów poprawczych i innych izolacyjnych pomieszczeń ani najidealniejsze środki wychowawcze — nie dają pożądanych rezultatów. Większość jednak więźniów — jak wiadomo — to ofiary losu. Ludzie niejednokrotnie padają ofiarą zemsty albo zeznań jednostronnych świadków, względnie cierpią, popadłszy w kolizję z prawem przez nieświadomość i chwilową lekkomyślność. Tym amnestia jedynie daje możność powrotu do społeczeństwa i naprawy swego życia.

Wydanie amnestii podyktowane jest nadto względami takimi jak odciążenie Sądów i przepełnionych więzień.

Nadchodząca rocznica 20-lecia niepodległości państwowej w dniu 11 listopada br. winna być dniem aktu łaski, tym bardziej że wiele państw jak Czechosłowacja, Francja, Rumunia itd. upamiętniły tę chwilę wydaniem szerokiej amnestii.

Amnestia z r. 1935 była wydana dekretem Pana Prezydenta. Ogólna natomiast amnestia, którą w zasadzie wydaje Sejm drogą ustawy, byłaby aktem pamiętnym i niezmiernej wagi. Z okazji wręczenia buławy marszałkowskiej Marsz. Śmigłemu-Rydzowi w r. 1936 odsunięto wydanie amnestii na czas późniejszy. Zajęcie się nią w tej chwili uważamy za bardzo wskazane i celowe. Czy dotyczyć ona powinna politycznych i skarbowych przestępców? Ocena należy do sfer kompetentnych.

Z tych względów posłowie i Zrzeszenia społeczne winny podjąć starania o wydanie w bieżącym roku amnestii — już choćby z tych względów, iż wina skazanych jest częściowo odcierpiana, a przestępcy jeszcze nie skazani mogą wejść na drogę skruchy i poprawy.

W. J. Ciesielski.

Unieruchomienie betoniarni miejskiej

Istnijąca w Poznaniu Betoniarnia Miejska przy Spalarni Śmieci zatrudniała w ub. r. około 60 ludzi. W bież. roku natomiast Betoniarnia ograniczyła swoją produkcję zmniejszając zarazem ilość zatrudnionych pracowników. Rury betonowe, które Betoniarnia dotychczas produkowała, obecnie Zarząd Miejski sprowadza z Częstochowy. Są one rzekomo lepszej jakości i po niższych cenach.

Unieruchomienie Betoniarni w Poznaniu i zredukowanie pracowników budzi zrozumiałe zastrzeżenie społeczeństwa poznańskiego.

Należy wątpić, czy wobec poważnego stanu bezrobocia w Poznaniu i istnieniu odpowiednich maszyn do produkcji, sprowadzanie rur z odległych miejscowości jest rzeczą celową.

Czekamy na miarodajne wyjaśnienia.

Nieudałe włamanie do biur L. O. P. P.

Dziś w nocy o godz. 0,15 włamano się za pomocą otwarcia drzwi wkładką ołowianą do biur L. O. P. P. przy ul. 27 Grudnia 14. Sprawcy splądrowali biura szukając gotówki, lecz zostali spłoszeni przez stróża nocnego i zbiegli opuszczając się po linie.

Tragiczny wypadek

W Zarzycach w pow. wągrowieckim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który w rezultacie pociągnął za sobą śmierć 15-letniej Stanisławy Plechowiakówny.

Piechowiakówna jechała na wozie drabiastym i w pewnej chwili załamała się jedna z desek. Piechowiakówna dostała się pod koła wozu, które przeszły jej przez głowę i spowodowały natychmiastową śmierć.

Jej towarzyszka 16-letnia Wenerówna odniosła również cały szereg ciężkich obrażeń.

O.M.P. na ścigacz „Poznań"

Z okazji imienin prezesa Koła Przyjaciół Organizacji Młodzieży Pracującej inż. Czesława Nowakowskiego zarząd oddziału O. M. P. — Szamotuły i Czarnków urządził wśród młodzieży ompiackiej i Koła kwestę, która przyniosła sumę 89,50 zł.

Sumę tę zarząd przekazał na konto P. K. O. „Nowego Kuriera", prosząc, byśmy ją przekazali na ręce komitetu budowy ścigacza „Poznań".

Wypadki

— **Smutne skutki picia wódki.** O godz. 8,45 zawezwano pogot. rat. (66-66) do niej. Czesława Ratajczaka, który na skutek częstego nadużywania alkoholu dostał dziś na ul. Długiej ataku szału. Chorego pogotowie ratunkowe przewiozło do zakładu psychiatrycznego na Grobli.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Polski.** Dziś w środę „Pani prezesowa". Jutro w czwartek sztuka Edwarda Sheldona „Historia dwu serc".

Wycieczka sfer gospodarczych Wielkopolski do COP-u

Donosiliśmy już swojego czasu o wielkiej wycieczce organizowanej przez wielkopolskie sfery gospodarcze do Centralnego Okręgu Przemysłowego, pod protektoratem Izb: Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej w Poznaniu.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z roli jaką COP odegra w życiu gospodarczym nie tylko Polski, ale i Wielkopolski. Związek COP-u z Wielkopolską szczególnie podkreślił wicepremier Kwiatkowski słowami:

„Rozwój Centralnego Okręgu" każe zaważyć decydująco na przyszłym kształtowaniu się życia gospodarczego Wielkopolski, jeżeli potrafi ona wyzyskać i zdyskontować dla siebie te wszelkie możliwości, jakie Okręg ten dla niej stwarza. W tej chwili potrzeba tam kapitału, prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i ludzi, ludzi z handlu, przemysłu i rzemiosła. W Okręgu Centralnym istnieje głód ludzi o kwalifikacjach i tradycjach zawodowych. Niechże Wielkopolska żywiej zainteresuje się tymi możliwościami, niech zwiąże ze sobą gospodarczo Okręg Centralny. Niech życie gospodarcze poznańskie go nie cofa się przed agresją, w której tkwi przyszłość Wielkopolski".

Z tych zrozumiałych powodów wycieczką sfer gospodarczych ziem zachodnich jest jedyną okazją do spenetrowania możliwości osiedleńczych i koniunkturalnych, jakie narastają w rozwijającym się Centralnym Okręgu Przemysłowym. Cały program wycieczki jest tak zorganizowany, by dał odpowiedź na powyższe wspomniane zagadnienia.

Pierwszy dzień spędzą uczestnicy w Radomiu na zwiedzaniu zakładów przemysłowych, garbarskich, metalurgicznych i Państwową Fabrykę Broni. Drugi i trzeci dzień minie w Wierzbniku, Starachowicach, Ostrowcu i Cmielowie, po czym — po zwiedzeniu Sandomierza — nastąpi wyjazd do Lublina. Lublińskie zabytki oraz wszelkie zakłady przemysłowe, lewatory zbożowe, wytwórnie samolotów zajmą uczestnikom dzień czwarty.

Nazajutrz wycieczka zwiedzi Rozwadów, Stalową Wolę, po czym wyjedzie do Rzeszowa, gdzie spędzi dwa dni. Na zakończenie w czasie trzech dni wycieczkowicze zapoznają się z terenem przemysłowym Dębicy, Tarnowa, Niedomic, Mościc i Rożnowa, skąd nastąpi powrót do Poznania.

Termin wyjazdu wycieczki po uzgodnieniu go z odpowiednimi władzami zostanie osobno podany do wiadomości.

Należy przypuszczać, że impreza będzie się cieszyć wśród przedstawicieli życia gospodarczego naszych ziem wielkim powodzeniem.

O uregulowanie ulicy

Właściciele nieruchomości i lokatorzy, zamieszkali przy ul. Oziminej (Winogrady) zwrócili się do prezydenta miasta z usilną prośbą zbiorową, aby polecił Wydziałowi Rozbudowy Dróg przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu uregulować ul. Ozimínę, szczególnie przez założenie koniecznych bortników i wysypanie przynajmniej chodnika węglową szlaką.

Stan ulicy podczas deszczów jest tak fatalny, że przechodnie brną po kostki w błocie. Powoduje to ogromne rozgoryczenie wśród mieszkańców tej ulicy.

Jesteśmy przekonani, że prośba mieszkańców Winograd spotka się z przychylnym stanowiskiem władz miejskich, które te braki jaknajszybciej usuną.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 15531

25.000 zł. 115999

10.000 zł. 83195 136789

5000 zł. 7133 51354 58632 84940 97178

2.000 zł.: 83836 103228 110144 133839

1.000 zł.: 26902 27156 58677 122662

500 zł.: 7022 73467 94351 142389 145622 154542 159413

250 zł.: 1272 4042 9714 10926 11257 15503 17367 20275 23769 27304 37736 38929 43699 45011 56751 60668 62246 64571 65885 70636 83027 83580 89390 91555 94517 98823 106572 112141 123913

Wygrane po 125 zł.

218 779 1027 1279 1511 1631 1710 184 871 2352 2474 2740 2859 2925 3118 4652 4722 92 4856 4975 5514 70 5900 6138 5656 6896 6961 7084 9707 7861 8080 8256 9061 94 9874 10090 186 202 581 603 95 980 11038 342 931 12709 802 13328 469 633 921 84 89 14631 15090 284 318 79 16669 17276 790 18185 72 38 813 827 19079 652 20295 348 682 22243 23023 256 653 892 24030 475 26004 213 355 952 27336 28 28149 683 881 29182 428 660 96 30272 577 643 31443 622 924 3206 72 165 192 517.

33789 944 34403 533 812 35043 835 960 36207 893 37234 76 87 38018 60 18607 454 650 39082 151 602 752 40326 679 824 952 41615 42229 53 872 43379 44234 456 45247 864 995 4620 517 681 7215 70 655 48508 825 49286 402

50567 807 51206 52304 53496 54626 61 98 728 55051 78 139 362 408 736 56666 438 445 06 964 57391 530 673 58244 345 547 59146 417 49 505 90 709 60035 342 710 61144 238 87 330 813 79 923 62070 338 820 63056 135 69 64075 284 98 532 831

65203 325 985 66024 67469 68152 268 512 602 69279 920 71170 240 72273 330 73012 781 977 74741 82 909 34 75261 428 918 20 76337 858 903 77223 95 672 896 78058 77 214 687 79031 312

80230 49 328 72 515 81018 54 758 82 82247 959 83377 718 851 926 84527 622 980 85310 86319 56 875 87037 46 767 88522 757 920 90588 91144 97 212 384 914 92245 62 68 465 614 93594 620 996 94218 27 349 558 96165 304 23 759

97454 686 720 976 98172 521 38 603 99318 24 50 69 93 28 656 60 100030 60 76 385 504 827 101747 56 102494 862 103891 104235 89 539 730 874 105118 487 106236 776 921 107252 394 621 108593 109000 55 264 614 110015 827 111416 633 935 64 112690 832 113551 114086 270 315 480 609 972 115295 622 116032 58 210 756 118161 734 119289 523 821 120267 76 655 799 121011 24 700 122133 609 123004 68 184 124094 568 942 126030 351 707 127008 67 475 649 128293 647

129008 836 942 130161 524 131036 265 436 725 133006 11 134403 79 744 136121 931 137340 448 814 982 138246 525 647 798 892 139002 315 700 140341 535 826 141038 151 574 906 142452 143856 144329 45 959 83 145049 103 387 438 29 73 544 88 762 970 146076 117 73 96 269 604 147070 356 538 148183 222 6 560 602 149011 344 763 75 150442 95 504 151154 354 517 759 809 152729 153169 217 572 154055 414 7 590 946 155070 114 156 166 157042 269 158223 374 159033 52 663 701

Wygrane po 62,50 zł.

179 350 583 724 1056 1191 1648 2104 2377 2731 48 3258 3808 3943 4081 4116 61 4487 91 4516 50 4891 4976 5316 5472 5702 6076 7269 7468 89 7671 7918 8126 8435 8659 8781 88 8963 9079 9150 9431 88 9714 10313 475 526 755 996 11517 626 41 754 91 94 901 12169 334 656 58 861 951 13172 444 549 795 994 14496 582 770 15136 318 657 860 960 16431 17396 561 979 18111 241 65 667 724 830 980 19009 94 31 874 20378 409 518 50 626 719 21524 86 820 933 22152 308 418 8 753 91 23771 977 24037 87 364 618 54 851 25304 495 707 26007 27 194 735 57 27032 368 675 28007 117 35 569 738 76 91 927 29089 284 605 705 30191 298 353 403 8 976 31176 48 425 20 514 731 56 878 90 32309 36.

33092 428 540 71 858 34494 846 948 35525 604 65 97 727 63 36120 58 355 583 683 961 37288 311 594 38045 748 88 885 39227 303 456 717 850 40009 10 293 485 546 659 41156 93 315 447 54 61 42127 74 358 443 677 751 43261 44145 504 69 607 11 45121 396 583 46043 55 144 47027 172 416 82 561 702 27 903 48012 560 789 982 49042 673

50182 288 622 731 51152 247 537 52374 696 733 87 990 53171 327 617 81 704 957 54109 244 48 608 860 55437 56151 97 249 560 657 739 832 900 57588 58133 300 522 723 98 921 59021 162 989 503 703 79 60052 391 752 826 974 61042 168 321 82 568 837 43 46 62644 744 988 63188 318 564 644 64359 77 877 900 98

65478 66520 686 734 847 57800 936 68028 568 604 14 828 69052 98 172 263 650 90 700 803 917 54 70269 90 491 71158 412 27 883 86 937 72048 231 502 98 612 832 73067 227 737 74095 281 474 73 76156 255 367 788 77405 543 97 805 78097 79288 317 91

80048 283 308 32 534 63 658 298 81085 199 449 601 50 708 967 82053 195 399 547 605 801 907 80266 996 84153 495 671 734 892 94 85290 607 84076 137 344 786 87046 133 85 306 527 638 783 802 88131 80 475 548 870 90064 845 91104 369 968 92136 89 245 349 611 98 800 38 919 93009 413 629 94321 401 729 95165 343 624 707 96076 203 364 74 446

97366 431 763 931 98744 92 903 99609 97 869 982 100315 404 28 911 101798 102666 98 825 57 103261 480 834 902 104084 169 245 84 9 579 94 617 717 933 67 105008 24 307 530 34 106368 569 851 95 107032 77 668 879 108128 285 383 716 991 110570 111809 113368 720 82 862 942 114338 468 664 66 115250 464 500 1 769 913 116055 76 84 269 433 609 11 45 118386 119438 588 120036 240 578 830 121363 590 766 122407 829 123278 373 496 124406 887 125009 126099 659 852 128311 519 66 839

129073 765 864 120085 209 42 56 777 990 131043 823 132366 505 133412 786 134397 525 79 621 135510 656 136691 741 137447 532 618 890 138204 588 650 139218 25 396 539 61 140029 367 79 588 141456 512 142032 86 142 680 143031 212 344 754 144053 466 785 838 145175 96 236 410 504 146374 84 964 147222 454 844 62 148423 771 959 149035 272 534 150147 818 72 969 151142 478 916 152091 313 528 153348 90 602 63 154485 507 730 893 155135 65 593 837 156062 74 157120 341 924 158177 216 435 40 728 878 159193 708 946

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20,000 zł. 17450.

25.000 zł. 152828

10.000 zł. 6238 19234 26070

5.000 zł. 17518 19899 97509

2.000 zł. 38514 38797 15210 79569 92174 149241

1.000 zł. 9702 20573 43381 60278 87426 88691 105572 111091 138180 138642

500 zł. 25614 36381 40722 43589 59004 70233 78987 113241 128495 135144 144229

250 zł. 1940 2150 2194 2212 5601 9491 12147 11349 12815 20192 30209 30879 41513 43902 44469 45016 46447 47952 54370 54680 55074 61487 69809 70246 75789 86013 86728 92556 93123 95259 98192 99165 105895 106194 107145 110392 119656 124974 129080 129905 135763 137221 140520 142614 143510 148946 154086 155083

Wygrane po 62,50 zł.

352 1188 895 662 9 785 812 2092 3891 4059 88 453 814 960 5194 540 826 966 6053 170 658 760 983 7348 8154 446 576 870 9133 84 370 661 10179 574 657 924 44 12773 993 13727 14376 406 621 15146 51322 78 676 796 16113 787 814 918 17100 36 216 39 71 567 757 879 970 18326 19288

2073 539 21354 694 775 22081 442 895 23088 757 873 24454 542 65 708 25142 202 57 589 26135 353 587 772 856 27689 28365 560 891 937 29202 30 297 30 731053 185 413 603 946 32288 9 516 835 33220 49 426 687 881 905 34003 424 625 9 710 58 868 983 35139 356 691 745 964 36021 33 65 191 416 831 37070 257 42 643 884 38077 206 408 808 928 68 39413 552 826

40038 429 500 18 834 41125 205 699 703 968 42021 208 345 958 43291 645 44376 555 794 804 911 45177 266 560 917 73 46192 307 67 467 602 860 904 47226 48490 49123 219 366 972 50156 808 5210 6204 64 534 814 38 78 53037 577 54366 55181 518 68 56003 500 646 57124 352 3 425 73 99 58109 497 77 993 59106 278 566 958 76

60313 711 956 67 84 61056 190 807 653 780 62174 462 505 58 664 63519 941 64046 130 52 6947 65049 55 253 99 567 547 895 67110 232 485 9 557 870 92 68096 893 443 716 821 69104 334 477 70089 90 125 253 393 651 71207 42 63 361 435 739 813 904 72057 68 144 8 656 73836 604 41 62 919 70416 224 597 948 75292 470 847 90 939 76088 279 509 628 91 713 82 77030 252 711 78035 49 109 98 291 369 657 791 977 79062 364 428

80088 184 294 458 962 81055 132 538 636 792 82803 512 658 872 83166 166 83 564 805 8 0950 84334 85276 770 86835 45 87120 346 827 44 88008 193 433 705 802 947 89322 34 754 925 90125 84 313 571 655 91109 215 96 696 884 92432 713 93208 94013 202 516 95170 571 96182 361 598 766 97061 354 439 588 635 98277 489 529 946 99000 87 784

100294 450 776 101470 102434 72 769 82 103140 305 819 952 14035 157 232 861 105124 40 542 16624 107383 780 108573 109172 433 681 98 813 972 110881 111170 821 112164 213 597 937 113030 111550 655 723 920 114034 114 31 2684 714 812 115148 116012 43 90 119 301 117305 118489 119027 104 324 97 453 758 889

120087 393 883 121218 321 420 751 68 122586 749 957 123400 78 561 855 124045 81 125138 289 364 126218 529 799 896 127189 685 705 128765 129018 403 537 130368 588 644 131231 372 86 438 946 132432 898 133131 410 71 675 134830 64 135000 107 611 136056 137281 853 138019 433 855

140423 574 616 924 43 141607 45 789 834 142169 412 569 650 823 143133 93 226 45 603 21 821 144387 430 760 984 145579 614 920 146361 147196 738 148042 823 149508 789 915 150127 72 629 736 953 151011 15 83 170 722 893 152010 51 203 365 450 153255 56 437 546 965 154157 867 909 155872 410 987 156048 184 346 726 157184 551 158300 735 159621 865 89

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

135 403 1428 842 2072 221 480 737 3486 510 656 4207 5578 817 6143 804 7152 286 511 8289 10671 11834 946 12121 228 504 835 87 13166 14335 15719 934 16060 437 746 17205 920 18074 429 19004 375 681

20355 465 21219 501 927 35 22221 718 951 80 24313 759 861 25086 142 70 96 206 602 26207 413 581 667 948 27057 669 980 28226 560 831 984 29069 622 822 30139 620 954 31195 277 689 749 866 32804 33631 87 929 30462 546 35264 374 84 595 668 36467 37108 27 208 68 426 38185 577 39011 845

41781 42054 805 43002 44997 46098 714 843 47086 189 48877 49097 132 670 774 981 50056 577 51374 52086 217 53173 261 420 38 501 41 77 55825 591 683 861 82 972 9 56003 364 50 57206 886 58452 537 59313

60068 101 551 682 61062 162 396 861 4 62103 556 706 63322 828 64506 737 66150 67176 361 427 612 6802 5520 934 9012 63 352 576 70235 71610 72627 74513 649 778 76004 695 77206 554 615 6 78364 606 731 79206 331

80278 815 424 514 49 81954 82025 454 732 898 63847 861 84460 668 85113 85 733 86355 439 893 87894 988 8245 433 21 89019 72 90159 91258 93425 94014 189 962 95375 96110 97042 4 99941

101238 592 652 948 102249 368 104058 694 799 813 55 910 105048 650 816 016508 22 10528 76 109031 105 403 745 110536 111418 508 112820 114116 80 15220 404 116138 740 809 117979 118259 757 119052 318 683 864

120097 567 614 121220 461 122350 701 91 123572 125190 522 846 126596 975 98 217227 53 592 929 66 128092 184 263 129088 556 619 915 130166 38 434 735 131044 378 600 721 133484 134837 137114 318 932 138371

140420 980 141211 712 25 995 142253 598 143109 619 980 144622 802 145466 537 660 146047 107 524 981 147179 425 148078 202 149078 308 709 150739 151181 152347 153575 662 994 154201 982 157520 744 843 158052 159196 822

Wygrane po 62,50 zł.

51 539 1061 1273 1406 1604 1845 2119 2246 2478 3702 3866 4854 5439 5453 5642 5691 6045 6247 6538 6617 7117 7364 7551 7622 8253 8608 8825 9256 9356 9535 9853 10168 511 704 11075 247 514 49 942 12293 836 13005 549 845 82 974 14434 958 15095 532 16050 132 92 234 515 50 671 899 17575 675 987 18022 281 396 937 54 7987 958 66 19104 10 319 651 816 988 20050 491 726 923 21023 697 22000 197 259 342 432 729 23897 24054 493 729 25174 564 729 26076 231 99 793 27670 813 28786 864 29169 725 853

30560 31060 455 733 65 32268 475 529 95 775 986 33125 80 963 34194 600 814 81 35311 36642 988 37351 610 39105 680 817 48 40189 285 844 902 41204 329 625 883 42111 43301 77 44796 45296 46390 47332 71 788 48163 289 524 49273 468 729 50179 660 781 802 51008 153 580 899 973 52327 53350 515 54286 798 907 20 55068 205 573 990 57131 76 258 333 485 683 828 6958608 752 818 59667 826

60450 520 634 90 736 842 61071 178 348 6 464 845 63344 531 64765 65028 387 403 791 920 82 66238 438 987 67176 725 933 68013 167 212 30 812 455 537 963 69574 637 719 70057 134 7 205 376 404 602 969 71066 573 72238 573 705 59 878 73037 201 74615 75201 18 39 348 419 755 915 76077 77432 588 742 78205 66 488 79424 800 91 930 80120 555 746 81130 3 255 438 83 666 797 83082 129 228 430 953 84062 93 212 59 665 85393 86565 87028 288 814 88159 644 825 89087 899

90012 307 434 527 745 998 91121 257 505 40 87 778 994 92240 719 904 94076 272 534 958 7 95349 428 628 98 010 60 97060 257 341 63 562 98078 369 94 782 842 979 100908 80 47 101214 565 816 941 102785 99 103504 783841 104285 835 568 975 93 105365 536 903 25 106263 107199 305 65 90 404 34 510 108091 496 806 63 109456 873 658

110071 378 93 111307 411 610 86 112040 304 810 906 11342758 504 725 114121 294 805 115336 116027 488 811 35 117213 118818 907 119249 54 959 120194 465 755 121111 694 783 997 122024 42 123136 351 463 124027 204 48 527 806 125085 373 126026 85 378 126026 931 127636 952 128133 225 129129 367 618 130678 131211 132096 635 892 134667 134094 464 584 135116 697 961 136462 667 773 814 137286 648 138156 727 139180 229 46 324 411 97 541 143374 77 409 141148 383 544 602 32 867 142030 46 158 143289 145010 16 32 258 333 519 71 713 98 146108 376 446 634 147138 628 148421 149135 714 53 58 943

150832 151056 445 57 636 152559 736 153977 154383 448 792 155268 347 453 156416 503 856 157083 543 158040 431 643 903 159250 400

Wygrane po 125 zł.

81 157 331 72 1532 2339 2829 3283 3363 3485 4446 5134 5235 5456 5986 6106 6265 6638 7063 7440 7463 7879 7953 8022 9222 9709 9722 9861 10001 19 56 153 11547 12259 489 721 13423 14128 409 98 584 678 15885 16218 875 18176 322 969 19177 20104 799 934 21053 947 22036 150 294 887 23102 886 24044 335 797 26503 609 27115 64 28181 409 21 563 129120 444 30082 293 461 619 860 4 31486 32662 934 33302 31 519 34542 937 36204 923 37361 38163 231 39107 47 84 257 979

40251 499 42088 99 839 43502 913 44195 45240 896 46787 47679 48591 49171 913 50570 687 51664 52661 951 53068 959 54431 780 819 55044 292 56211 431 9 658 918 57931 58293 353 747 60119 218 690 61256 714 54 62134 253 480 818 63 704 964 64155 870 65097 504 710 66159 67 742 813 91 67088 69077 70358 468 612 71523 882 72793 73253 962 74066 124 75063 167 230 534 76219 342 586 944 77044 778 979 78527 747 79187 560

80078 669 762 81221 358 94 562 738 947 83854 84161 226 67 743 961 85160 86359 861 87356 544 675 772 88003 68 89021 360 607 90069 233 316 509 91365 83 621 92079 93625 704 969 94149 95235 74 486 96946 51 98483 91090 175 411 664 100433 633 101230 102295 103600 839 104020 369 105180 285 807 106575 373 973 107814 109474

110224 78 624 820 111241 612 113875 92 114029 739 115045 343 477 862 116259 451 570 699 714 117240 362 758 120109 211 468 83 121428 51 123299 556 124035 125251 127457 616 128072 214 953 129281 130857 131497 606 132178 681 133473 135325 807 136259 861 137295 679 138424 571 677 139192 834 72 141280 142415 605 143083 705 145072 147 748 146093 840 147316 869 148384 819 149469 99 540

160084 314 817 151554 675 94 152261 408 797 812 55 86 15327[illegible] 531 154266 155165 156270 15848[illegible]

Święto pułku artylerii ciężkiej

W dniu dzisiejszym poznański pułk artylerii ciężkiej obchodzi swoje doroczne święto. Uroczystości rozpoczęła Msza św. na dziedzińcu koszar, odprawiona przez ks. kapelana Paszkiewicza. Następnie kanonierzy złożyli przysięgę na sztandar, po czym gen. Knoll-Kownacki wręczył trąbkę z Virtuti-Militari pierwszemu dywizjonowi.

Z kolei nastąpiło wręczenie odznak pułkowych Tymczasowemu Prezydentowi Miasta, ppłk. Małkowi i ks. brob. Lewandowskiemu z Sołacza. Dekoracji odznakami dokonał dowódca pułku.

Na zakończenie uroczystości gen. Knoll - Kownacki wręczył mistrzowskiej baterii buńczuk. Defiladę przed koszarami przyjął wojewoda Maruszewski i gen. Knoll - Kownacki.

Po obiedzie żołnierskim nastąpi wręczenie nagród wyszkoleniowych i sportowych.

Z dnia

Grunt postawić na swoim!

Z niesłabnącym temperamentem omawia nasza prasa „sprawę płotów". Szczególnie pisma endeckie zachłystują się dowcipuszkami, które nas informują, że posłuszny i gorliwy kmiotek, jak się zabrał do dzieła, to krowę i żonę, i kwiatki i chałupę — nie tylko płot zasmarował na zielono, czy na szaro — „kolor wedle rozkazu!"

Albo — że inny, daltonista, wszystko to znów przez wrodzone kalectwo „odrobił" na czerwono, za co ukarano go mandatem. Jak dowcipniś-żurnalista potrafi w taki kicz wsadzić udatną pointę — nawet i uśmiać się można, a jak karykaturzysta z talentem kłopoty takich kmiotków wyglupi rysunkiem, to też jest w gazecie pewnego rodzaju urozmaicenie.

Póki „sprawa płotów" obraca się w sferze humoru — można powiedzieć dowcipnisiowi — trzymaj się tego płotu jak pijany płotu! Niestety jednak najlepszym wicom broda rośnie i muszą iść na makulaturę.

Dotąd w porządku.

Niesmaczna jednak zaczyna być sprawa żurnalisty pod płotem, który śmierdzi nie tylko farbą, lecz z demagogią.

Był w miasteczkach i wsiach brud i gnojówki na podwórzach, a zawszeni ludzie „chodzili za stodołę". — Mówiono wówczas, że Polacy są zdolni, lecz potrzeba im kogoś, co by nimi pokierował, przytrzymał krótko i przywołał do porządku.

Kiedy pojawiły się zarządzenia o budowaniu specjalnych ubikacyj, bidaki nie mogli przez długi czas pogodzić się z przykrym losem — że za stodołę starym, dobrym zwyczajem nie będzie wolno już chodzić. I narzekali.

Kiedy władze zadbały o porządek i higienę w domostwach, wielu znalazło się „estetów", którzy stanęli w obronie „romantyzmu wsi polskiej" — oblanej gnojówką.

Teraz znów nie podobają się im płoty, malowane na jednolity kolor. Szablon ich razi.

Ponieważ jednak argumenty z dziedziny estetyki słabo już trafiają ludziom do przekonania i znacznie modniejsze jest „uderzenie od strony społecznej", zawodowi oponenci wsiedli na społecznego konika:

— Bieda. Niema pieniędzy na farby. Ostatnie krwawo zapracowane grosze zamiast na wódkę każą wydać na takie głupstwo jakim jest doprowadzenie do porządku własnej zagrody!

Burzą stodoły, wiatr ich dzieli... bo znalazł się jakiś „karierowicz", który zburzył gospodarzowi stodołę i za ten czyn zostanie ukarany.

Zawodowym oponentom wszystko się nie podoba. I tak źle — i tak nie dobrze. I zawsze chcą postawić na swoim.

Pewien wariat też chciał postawić na swoim. Kiedy dozorca zwrócił wariatowi uwagę, że salto z 4 piętra do kubła, w którym prawie niema wody skończy się śmiercią, wariat odpowiedział:

— Ma pan rację. Skoczę obok kubła! I postawił na swoim.

Jerzy

Zawiązano spółkę dla elektryfikacji województwa

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zasadniczą zgodę na zawarcie spółki akcyjnej dla celów elektryfikacji okręgu poznańskiego. Zawiązana została w związku z tym u notariusza Sławskiego w Poznaniu spółka akcyjna, którą jako przyszli założyciele podpisali: miasto Poznań, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i p. Aleksander Trzciński, przewodniczący komitetu elektryfikacji okręgu poznańskiego.

Niebawem po ukończeniu projektu technicznego elektryfikacji na jego właśnie podstawie spółka wystąpi o niezbędne dla rozpoczęcia prac uprawnienia elektryfikacyjne na cały okręg.

Zwyrodniały starzec skazany na 2 lata więzienia

Mogilno, 27. 7.

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie odpowiadał w tych dniach Hildebrandt August, lat 72, zam. w domu dla ubogich w Wydartowie pow. mogileńskiego, oskarżony o to, że dopuszczał się czynów nierządnych z 6-letnią R. P. i 13-letnią D. N. zam. w tym samym domu.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Hildebrandta za każdy z czynów na półtora roku, łącznej kary 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Ponadto sąd postanowił zasądzonego umieścić z miejsca w więzieniu.

Sprawa zbrodni w Krzyżownikach przed sądem

Swojego czasu poruszyła opinię zbrodnia dokonana przez Elzę Mateją na swej matce. Sprawa ta znalazła swój epilog dziś przed Trybunałem S. O., w składzie s. o. Ostrowski — przewodniczący oraz s. o. Długołęcki i Tokarski jako wotanci.

Akt oskarżenia zarzuca Mateji, że w dniu 7. 4. br. zabiła swą matkę, zadając jej kilka ciosów w głowę.

Oskarżona na dzisiejszej rozprawie przyznała się do winy, zaznaczając jednak, ż nie miała zamiaru zabijąc jednak że nie miała zamiaru zabi

Po przesłuchaniu oskarżonej, sąd przystąpił do badania świadków.

Polacy z Danii w Poznaniu

Dziś rano przybyła do Poznania z Częstochowy wycieczka, złożona z rolników Polaków z Danii. Wycieczka zwiedziła już Warszawę, Kraków i Częstochowę. Rodacy w liczbie 30 osób, dziś zwiedzają zabytki naszego miasta. Jutro wycieczka zostanie przyjęta przez ks. Kard. Hlonda.

Z Poznania wycieczka wyjedzie jutro o godz. 14,25 przez Berlin do Danii.

TELEGRAMY

Czeski samolot wojskowy wylądował na terytorium Polski

(Tel. wł.) **Warszawa**, 20. 7.

(ss) Z Bielska donoszą, że w miejscowości Łęki wylądował wczoraj czeski samolot wojskowy. Załogę samolotu stanowili: pilot oraz obserwator. Samolot uzbrojony był w karabin maszynowy, oraz zaopatrzony w radiostację nadawczą i odbiorczą. Lądowanie samolotu nastąpiło w odległości 60 km. od granicy czeskiej. Aparat i jego załogę zatrzymano. Lotnicy, aż do załatwienia wszelkich formalności pozostaną w Białej.

Katastrofa statku na rzece św. Wawrzyńca

Montreal, 20. 7. (PAT).

Parowiec „Ascania", należący do linii „Cunard-Withe-Star", który w ciągu swej 13-letniej służby między Kanadą a Europą przewiózł tysiące emigrantów z Polski, rozbił się na skałach podwodnych rzeki św. Wawrzyńca o 150 mil za Quebekiem.

Mimo, że okręt płynął powoli, otarcie się kadłuba 14.000-tonowego statku o skałę spowodowało powstanie tak wielkiego otworu, że woda momentalnie zalała kilka komór. Pasażerowie odczuli uderzenie, ale nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, udali się na spoczynek. W ciągu nocy nadpłynęły okręty ratunkowe i rano przesadzono 400 pasażerów „Ascanii" na okręty linii „Canadian Pacific".

Ósmy wnuk prez. Roosevelta

Filadelfia, 20. 7. (PAT).

Małżonka Franklina Roosevelta, trzeciego syna prezydenta St. Zjednoczonych, powiła w tutejszym szpitalu syna. Jest to ósmy wnuk prezydenta Roosevelta.

Z pobytu pary angielskiej w Paryżu

Paryż, 20. 7. (PAT).

Po przybyciu do pałacu d'Orsay, angielska para królewska pożegnała się z prezydentem Lebrun i jego małżonką, którzy powrócili do pałacu Elizejskiego. O godz. 17,45 angielska para królewska złożyła wizytę w pałacu Elizejskim, podczas której pani Lebrun wręczyła królowi piękny kilim.

O godz. 18,10 angielska para królewska entuzjastycznie witana po drodze przez zgromadzone tłumy, wróciła do pałacu d'Orsay. O godz. 18,30 król przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy zostali mu przedstawieni przez ambasadora brytyjskiego.

O godz. 20 para królewska udała się na obiad do pałacu Elizejskiego. Uszykowane wzdłuż drogi oddziały wojskowe prezentowały broń. Król był ubrany w mundur marszałka armii brytyjskiej. Przed pałacem Elizejskim oddały honory wojskowe dwa bataliony gwardii republikańskiej. Po powitaniu dostojnych gości przez prezydenta Lebruna i jego małżonkę, w salonie ambasadorów odbyła się prezentacja zaproszonych gości parze królewskiej. Królową prowadził do stołu prezydent Lebrun, zaś panią Lebrun — król.

Po obiedzie odbył się raut, podczas którego miały miejsce występy najwybitniejszych artystów francuskich.

Podczas obiadu w pałacu Elizejskim prezydent Lebrun i król Jerzy wygłosili przemówienia.

Podczas rautu król Jerzy VI i prezydent Lebrun udali się do palarni, gdzie król rozmawiał z różnymi politykami francuskimi, m. in. z Jeanney'em, Herriot'em, Milleranden, Caillaux, Flandin'em, z członkami rządu, m. in. z premierem Daladier oraz ministrami Chautemps, Bonnet i Sarraut, a także z ambasadorami i posłami akredytowanymi w Paryżu.

Corrigan otrzymał naganę



Ten, który „przez omyłkę" przeskoczył przez Atlantyk.

Amerykański lotnik Douglas Corrigan z Los Angeles, który pokonał ocean w 28 godzin i 13 minut. Wartość wyczynu Corrigana podnosi to, że leciał on na starej maszynie, liczącej zgóry 12 lat, oraz że nie posiadał on na swym aparacie urządzeń radioodbiorczych.

Nowy Jork, 20. 7. (PAT.)

Władze lotnicze, które zmuszone są do ukarania lotnika Corrigana za przekroczenie zakazu przelotu nad Atlantykiem, postanowiły, biorąc pod uwagę jego sukces, nie pozbawiać go licencji pilota, lecz ograniczyć się do udzielenia mu formalnej nagany.

Z ekranu

„EKSPRES PARYŻ — TULON".

Lekką komedię francuską pod tym tytułem wyświetla kino „Apollo". Treścią filmu są zabawne przygody dwóch muzyków, którzy — zależnie od koniunktury i mody — musieli występować raz jako cyganie, raz jako murzyni, raz znów jako Kubańczycy. A kiedy przyszła moda na orkiestry damskie, muzycy przebrali się za kobiety, by w ten sposób uzyskać pracę w damskim zespole, koncertującym w wielkim hotelu w Tulonie. W akcję filmu, obfitującą w komiczne sytuacje, wpleciono kilka ładnych piosenek. Role główne kreują: Betty Stockefeld i Ferdynand Gravet.

Zamiast leczyć choroby — podtrzymywać zdrowie

Akcja kolonijna Ubezpieczeń Społecznych

Kierując się słuszną zasadą, że zapobieganie powstawaniu chorób jest najbardziej racjonalną formą opieki nad zdrowiem, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne prowadzą na coraz szerszą skalę akcję profilaktyczną, przeznaczając na nią z każdym rokiem większe sumy. Jednym z najskuteczniejszych środków akcji profilaktycznej jest organizowanie kolonii i półkolonii wypoczynkowych i leczniczo-wypoczynkowych dla dzieci ubezpieczonych. Udział w tych kolonaich przyczynia się do rozwoju fizycznego dzieci z warstw niezamożnych, uodporniając ich organizm na choroby, na jakie są narażone dzieci wielkich miast z powodu wysoce niehigienicznych warunków życia.

Rozwój akcji kolonijnej ubezpieczeń społecznych w Polsce został zilustrowany w sprawozdaniu, wydanym ostatnio przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sprawozdanie to zawiera poza częścią opisową szereg ścisłych danych liczbowych; charakteryzuje się przy tym estetyczną szatę zewnętrzną. Dowiadujemy się z niego, że akcja kolonijna Ubezpieczalni Społecznych została zapoczątkowana w r. 1931, przy czym wyasygnowano na nią wówczas 270.000 zł., wysyłając ogółem na kolonie 7.900 dzieci. W r. 1936 liczba dzieci korzystających z kolonii wynosiła już 25.311, a ogólny koszt tej akcji wyraził się sumą 1.288.000 zł.

Rok 1937 zaznaczył się dalszym wzrostem akcji kolonijnej, która objęła już 50.862 dzieci ubezpieczonych, przy czym koszt jej wyniósł 2.332.000 zł. Równocześnie przedłużono pobyt dzieci na koloniach. W r. 1936 wynosił on maximum 30 dni, a w r. 1937 na całym szeregu kolonii, zgodnie z zaleceniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dzieci przebywały po 42 dni. Dzieci umieszczane są częściowo na koloniach własnych Ubezpieczalni Społecznych, częściowo zaś na koloniach organizowanych przez inne instytucje za zwrotem kosztów ze strony Ubezpieczalni. Liczba kolonii własnych Ubezpieczalni Społecznych wzrasta z każdym rokiem, w r. 1937 było ich już 27.

Akcja kolonijna należy do tych form działalności Ubezpieczalni Społecznych, które spotykają się z powszechnym uznaniem. Dalszy rozwój tej akcji, zapowiedziany w r. b., jest uzasadniony w pełni jej znaczeniem jako racjonalnej formy opieki nad zdrowiem i przyczyni się niewątpliwie do wzrostu popularności ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Z żałobnej karty

ś. p. Ignacy Jóźwiak

Członek Rady K.K.O. m. Włocławka odznaczony Krzyżem Zasługi za pracę społeczną

zmarł dnia 19 lipca b.r. w Szpitalu św. Antoniego, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy z kościoła św. Jana nastąpi w piątek, t. j. dnia 22 b.m. o godz. 18.30.

Cześć Jego pamięci!

ś. p. Józef Maszewski

W dniu 18 lipca 1938 r. zmarł we Włocławku, Józef Maszewski, obywatel m. Włocławka, przeżywszy lat 103.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 21 b. m. o godz. 9-ej rano.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek o godz. 5 po poł.

Cześć Jego pamięci!

Zebranie w sprawie otwarcia gimnazjum prywatnego żeńskiego we Włocławku

Dnia 19 b.m. o godz. 18-ej w sali Starostwa Powiatowego z inicjatywy inż. Kossowskiego odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie otwarcia prywatnego gimnazjum żeńskiego we Włocławku.

Zebranie zagaił inż. Kossowski powołując na przewodniczącego zebrania wiceprezydenta miasta p. T. Hajdo.

Na zebraniu omówiono konieczną i pilną sprawę otwarcia gimnazjum prywatnego żeńskiego ze względu na brak miejsc w gimnazjum państwowem.

W związku z tym poruszono kwestję lokalu dla gimnazjum, oraz najważniejszą kwestję — finansową. Z wyjaśnienia udzielonego przez Przewodniczącego zebrania okazuje się że w roku bieżącym liczyć nie można na jakiekolwiek subsydia ze strony Zarządu Miejskiego, następnie co do lokalu — że S. S. Urszulanki chcą sprzedać gmach po gimnazjalny za 350.000 zł., jednak Zarząd Miasta nie zamierza nabyć tego gmachu ze względu na wysoką cenę.

W dalszej dyskusji projektowane jest na razie otwarcie pierwszych 2-ch klas, ze względu na brak odpowiedniego lokalu, funduszu, no i krótkiego terminu; opłaty za naukę — 30 zł. mies. Rozpoczęcie nauki z początkiem roku szkolnego.

Przystąpiono na miejscu do zapisów.

Do komitetu powołano: pp.: inż. Kossowskiego, inż. Sokołowskiego, mgr. Mejstra, p. Ożminkowskiego, p. Loreda i p. Krakusową.

Na dzień 2 sierpnia rb. zwołane zostanie ogólne zebranie.

Tania i dobra rozrywka dostępna dla wszystkich!

Udało się dyrekcji „Słońca" uzyskać tegoroczny polski film „Kobiety nad przepaścią" z Notą Ney, Junoszą Stępowskim, Bogdą, Brodniewiczem, Samborskim, Tamarą Wiszniewską, St. Wysocką i Sielańskim, który będzie wyświetlany tylko w niedzielę 24 lipca o godz. 12.30 na poranku ulgowym po cenie 25 gr i 50 gr.

Będzie to rozrywka tania i dobra. Pamiętajcie — w niedzielę o 12.30.

Czyje klucze?

W biurze Komisariatu znajdują się znalezione 2 klucze na łańcuszku, które prawy właściciel może odebrać każdego dnia w godz. urzędowych.

Pożary od pioruna

W nocy na 18 b. m. w czasie burzy na terenie Brześcia Kuj. przy ul. Kilińskiego 58 na posesji Chaberskiego Jana wybuchł pożar od pioruna. Spłonął dach na budynku, 1 krowa, 2 kozy, 3 prosiaki. Straty wynoszą 1000 zł.

We wsi Rzadka-Wola, gm Falborz w zagrodzie Szymańskiego Franciszka, wybuchł pożar od pioruna. Spaliły się dachy domów domu mieszkalnego, stodoła, obory, chlewy, sprzęt rolniczy, inwentarz żywy oraz pasza i zboże. Straty narazie nieznane.

We wsi Konkowa Wola, gm. Falborz w zagrodzie Zientarskiego Józefa, wybuchł pożar od pioruna. Spaliły się dachy słomiane: domu mieszkalnego, stodoły, obory, stajni i szopy. Nadto spłonął inwentarz żywy, drób, pasza oraz sprzęty rolnicze, straty wynoszą 5.900 zł.

We wsi gm. Łęg w leśniczówce Poraza od pioruna wybuchł pożar. Spaliła się stodoła drewniana, pasza i zboże, oraz sprzęt rolniczy. Straty wynoszą 3800 zł. Leśniczówka należy do Nadleśnictwa Państwowego.

W Brześciu Kuj. piorun uderzył w antenę należącą do Kmieć Janiny, Uszkodzone zostało okno, instalacja radiowa, oraz spaliły się firanki. Straty 50 zł.

Już w krótkim czasie Szlemińska i Orkiestra Dzierżanowskiego przyjadą na Pomorze i do Włocławka

Statkiem wiślanym przypłyną na Pomorze mili, dobrze znani radiosłuchaczom goście: Aniela Szlemińska, czwórka radiowa i popularna orkiestra Dzierżanowskiego. Zespół, który tylekroć umilał nam czas na fali radiowej, usłyszymy bezpośrednio. Sposobności będzie dosyć, gdy uwzględnimy, że koncerty zespołu radiowego zorganizowane zostaną w Płocku, Włocławku, Toruniu, Grudziądzu, Tczewie, Gdyni i wybrzeżu. Specjalny koncert nadany zostanie z Chojnic. Objazd zespołu koncertowego rozpocznie się w pierszych dniach sierpnia.

Zachwyt programem w „Słońcu"

1-szy film **„Tajemnica starego zamku"** w/g powieści Agnieszki Günther „Święta i Jej błazen"

2-gi film **„Żółty pył"** Richard Dix, Leila Hayms

Jak było do przewidzenia film „Święta i jej błazen" „Tajemnica starego zamku" tak jak wszędzie i u nas cieszy się zasłużonym powodzeniem „Tajemnica starego zamku" odznacza się przedewszystkiem przecudnymi zdjęciami, szybką i pełną emocji akcją. oraz doskonałą grą wybitnych artystów z Hans Knoček na czele. W drugim programie emocji i sensacji filmie p. t. „Żółty pył" w rolach głównych występują niezrównany Richard Dix i urocza Leila Hayms.

Dopełnia program tygodnik.

Program także dla młodzieży dozwolony.

Baczność! chcąc dać możność wszystkim obejrzeć arcydzieło polskie 1938 r. „Kobiety nad przepaścią" z Norą Ney, Stępowskim, Samborskim, Wysocką i Sielańskim. Film ten wyświetlać będziemy tylko na poranku w niedzielę po 25 i 50 gr.

Z „Sokoła"

Zawody w Brześciu Kuj. — Zlot Okręgowy w Ciechocinku

Dnia 24 b. m. odbędą się w Brześci Kujawskim na terenie cukrowni o godz. 15-ej zawody lekkoatletyczne, oraz turniej w grach sportowych, połączone z próbą ćwiczeń gimnastycznych na Zlot Okręgowy, który w niedzielę 31 b.m. odbędzie się w Ciechocinku. Na zawody te i ćwiczenia udaje się do Brześcia drużyna miejscowego Gniazda Sokolego. Zbiórka zawodników i gimnastyków dnia 24 b.m. o godz. 9-ej m sokolni.

Doroczny Zlot Sokolstwa Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego odbędzie się w roku bieżącym dnia 31 lipca w Ciechocinku. Na Zlot powyższy udaje się Gniazdo Włocławek w sile 80 drnhów i młodzieży męskiej i żeńskiej.

Program Zlotu przewiduje: 1) nabożeństwo w miejscowym kościele, 2) złożenie wieńca u stóp pomnika R. Traugutta, 3) defiladę, 4) pokazy gimnastyczne i zawody sportowe, 5) wieczornicę taneczną.

W ramach zawodów rozegrane zostaną konkurencje lekkoatletyczne, gry sportowe oraz strzelanie o mistrzostwo Okręgu. Pokazy gimnastyczne obejmą: 1) ćwiczenia wspólne druhów, 2) ćwiczenia młodzieży męskiej, 3) ćwiczenia młodzieży żeńskiej, 4) ćwiczenia na przyrządach, 5) piramidy.

Zawody i pokazy gimnastyczne odbędą się o godz. 15-ej w Dolnym Parku Zdrojowym.

Czyje mydło?

W dniu 18 b.m. Leonowi Szulszewskiemu, zam. w/m ul. Rolnicza 8, zakwestionowano 8 kawałków mydła po 1 kg pochodzącego z kradzieży. Prawy właściciel mydło może odebrać każdego dnia w godz. urzęd. w biurze Komisariatu w/m.

Słuchamy radia!

Gdyńskie obrazki

Życie Gdyni, jego żywy puls, charakterystyczne sylwetki Gdynian, ciekawe wydarzenia aktualne. wszystko to nas interesuje. Te też chętnie posłuchamy gdyńskich migawek — felietonu red. Henryka Tetzlaffa dziś o godz. 15.30.

Soliści przed mikrofonem

Prof. Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego: Irena Kurpisz-Stefanowa — fortepian i Jerzy Stefan — skrzypce popisywać się będą przed toruńskim mikrofonem w koncercie, na który złożą się utwory Glucka, Corolliego, Händla, Liszta i inn. Audycja nadana zostanie na wszystkie Rozgłośnie Polskie dziś o godz. 16.00.

Napad na szosie Kowalskiej

W dniu 18 b.m. Jojne Lewkowicz, zam. w Kowalu, zameldował, że na 3-im kilometrze na szosie od Włocławka do Kowala trzech nieznanych sprawców zatrzymali go z wozem i pod groźbą użycia bagnetu usiłowali zabrać worek z solą. W tym czasie nadszedł gajowy, wobec czego spłoszeni sprawcy zbiegli.

Kradzieże

Piotr Stawicki, zam. w/m ul. Kościuszki, zameldował, że w nocy z 17 b. m. z budki kulejowej № 121 nieznany sprawca skradł mu psa wilka wartości 180 zł.

Antoni Dołęgowski, zam. w/m ul. Planty 5, zameldował, że w dniu 17 b. m. nieznany sprawca skradł mu książeczkę wojskową wystawioną na jego imię przez P.K.U. Włocławek, oraz marynarkę wartości 16 zł.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Kussy, ul. Pierackiego 8a, tel 12-20.

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**